Nr 45. Dnia 24 lutego. Piątek. Dnia 12 (24) lutego 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, dwumiesięcznie rs. 1 kop. 75, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Macieja Apostoła.
Jutro: ś. Sygfryda Biskupa.
Niedziela: ś. Aleksandra B. i Fortunata.
Poniedziałek: ś. Leandra Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 0.
Zachód „ „ 5 „ 28

Długość dnia godzin 10 minut 28.
Przybyło „ „ 2 „ 50

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ś. Romana Opata.
Środa: ś. Albina B. i Antoniny M.
Czwartek: ś. Heleny cesarzowej.
Piątek: ś. Kunegundy cesarzowej.

— Wczorajsze nabożeństwo *pasyjne* odbyło się w kościele archikatedralnym św. Jana przepełnionym pobożnemi; nabożeństwo odprawił w asystencji duchowieństwa i alumnów seminarjum sędzia konsystorza, kanonik katedralny Jks. A. Dietrich. Naukę pasyjną wypowiedział Jks. J. Bogdan.

Dziś podobne nabożeństwo odbywa się w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim), św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Antoniego (po-reformackim).

W dniu jutrzejszym przypadają nabożeństwa pasyjne w kościołach: św. Kazimierza (Panien Sakramentek), na Nowem-Mieście i w kościele Opieki św. Józefa (Panien Wizytek) wprost ulicy Królewskiej.

W kościele Opieki św. Józefa wypowie kazanie pasyjne Jks. Edm. Cieślewski, nauczyciel gimnazjum III-go.

— Jutro o godzinie 9-tej zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się uroczysta wotywa arcybractwa czci Najsłodszego Serca Najświętszej Marji Panny, a to na intencję nawrócenia grzeszników.

Nabożeństwo odbędzie się przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

— W nadchodzącą niedzielę (26 b.m.), jako w ostatnią bieżącego miesiąca, przypada na Powązkach odpustowe nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu; w wigilję jednakże odpustu nieszpory nie odbywają się.

Przegląd polityczny.

Austrjackie pisma urzędowe w początkach wybuchu powstania hercegowińskiego tylu pochlebstwami obdarzyły ks. Mikołaja czarnogórskiego, tyle słów uznania miały dla jego lojalności, tyle nareszcie okazały wiary w ścisłość kordonu wojskowego, który książę zaprowadził na granicy hercegowińskiej, że dzisiaj w kłopotliwem znajdują się położeniu wobec powtarzających się, jak refren ludowej piosnki, doniesień o ustawicznem chronieniu się oddziałów powstańczych na terytorjum Czarnogórza, co poprostu uniemożliwia skuteczność wszelkiej operacji wojennej ze strony bataljonów fmp. Jowanowicza. Fakt zaś, o którym donosi wczorajszy nasz telegram, obraca w niwecz wszelkie nadzieje i złudzenia dobrodusznych apologistów ks. Mikołaja.

Miasteczko Metokia (czyli Gacko), leżące na granicy czarnogórskiej, wysłało do fmp. Jowanowicza deputację z adresem, wyrażającym lojalne hołdy tamtejszych mieszkańców. Niedosyć, że hajducy napadli deputację w drodze i wymordowali ją; obecnie przychodzi tragiczne uzupełnienie tej wiadomości. W nocy z d. 17 na 18 b. m. banda powstańców czy rabusiów napadła Gacko i sprawiła wśród zaspanych i do obrony niegotowych mieszkańców, straszliwą rzeź; zanim kilku energiczniejszym udało się zebrać pod meczetem gromadkę zdolnych do obrony, 30 ofiar, a w tej liczbie przeważnie kobiet i dzieci, zginęło już z ręki barbarzyńskiej. Miasteczko, podpalone na czterech rogach ulic, poszło także na pastwę płomieni. Nie sam zbójecki napad nas dziwi, bo szeroka słowiańska natura hercegowińskich hajduków wychowywała się oddawna w tych okolicach na podobnych tradycjach, ale fakt nabiera odrębnego i wielce wymownego znaczenia przez to, iż z 11 zabitych powstańców, których zwłoki pozostały na placu, ośmiu miało na głowach czapki żołnierzy hercegowińskich z ozdobnem złotem wyszyciem cyfry księcia Mikołaja I. Czyżby ci bohaterowie nocni należeli do owego „kordonu“ wojskowego, który neutralny książę rozciągnął wzdłuż graicy czarnogórsko-hercegowińskiej? Może zabrakło im przekradających się na terytorjum czarnogórskie powstańców, nie mając robić co lepszego, dla ogrzania wyziębłych na górskiem wietrze członków, wykonali ten spacer do Gacka? Jeżeli Austrja dalej w ten sposób za hswywać będzie swoją lojalność w obec Czarnogórza i zechce przestrzegać tak pilnie międzynarodowej neutralności, to niebawem wyczytamy w *Głosie Czarnogórca* pochwałę dla niej równą tym, jakiemi w styczniu darzyła neutralnego księcia *Politische Correspondenz* wiedeńska. Ale czy na tej wymianie kurtuazji Austrja nie straci?

W Bukareszcie tworzą się komitety celem wywołania ruchów w Macedonji przeciw rządowi tureckiemu. Wniosek z tego wszystkiego taki: jeżeli Austrja w bardzo niedługim czasie nie zdoła stłumić powstania w Hercegowinie a wiosenne słońce zastanie jeszcze hajduków na „płaninach“ i „werchach“ tamtejszych, to interesa pokoju europejskiego mogą być zagrożone na serjo i ruch skoncentrowany dzisiaj na małej przestrzeni, rozpostrze swoje promienie na tak rozległe kręgi terytorjalne, że o zlokalizowaniu jego rozstrzygać przyjdzie już nie kilku dywizjom— może nie Austrji samej.

Według zasady: *nulla dies sine linea* jen. Skobelew miał znowu w Paryżu rozmowę z korespondentem londyńskich *Daily News*, w której zwrócił ostrze swej swady politycznej przeciw Austrji, twierdząc, iż takowa zamierza podbić Bośnję i Hercegowinę bronią klerykalizmu: reporterowie mieli bowiem twierdzić, iż rząd austrjacki wysyła jezuitów przebranych pomiędzy słowian obrządku wschodniego celem nawracania ich.

Pruska izba deputowanych przyjęła d. 20 b. m. fundusz dyspozycyjny 248 głosami przeciw 73. Znikomą tę mniejszość stanowili postępowcy, secesjoniści i polacy. Uchwała poniedziałkowa ma niepoślednią doniosłość. Centrum oświadczyło przez usta p. Windhorsta, iż głosować będzie za funduszem, ponieważ rządy p. Puttkamera ukazują mu „brzask nadziei“, że los katolików pruskich polepszy się nareszcie. Na to zauważył przewódzca postępowców, p. Richter, że skoro już „brzask nadziei“ skłania centrum do takich przysług dla rządu, to czegoż spodziewać się dopiero można, gdy nadzieje zaczną się ziszczać!“ Odpowiedź łatwa: podania rządowi ręki do zgody.

Polityka interesu skłoniła dzisiaj centrum do udzielenia rządowi drobnego funduszu dyzpozycyjnego, polityka wdzięczności skłoniła je później do zawotowania ks. Bismarkowi, większego funduszu dyspozycyjnego, bo monopolu na tytoń.

Tak to w polityce już bywa; ale może p. Richter być spokojnym i rychło jeszcze niestety! obawy jego nie rokują się sprawdzić. Wymownem jest także rozbicie się przy tej sposobności hufca liberalnego na dwa obozy i zbliżenie narodowo-liberalnej frakcji do ks. Bismarka.

D. 21 b. m. posłowie francuski i angielski w Konstantynopolu złożyli nareszcie ustne oświadczenia

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 44.)

Wielki tydzień przeminął; nastała niedziela— radośna niedziela, przez polaków zwana „Wielką-nocą“, przez rusinów „wielkim-dniem“, a przez jednych i drugich, stanowiących jedność rodową, witana z zapałem jednakowym. Kraków od rana wyglądał świątecznie. Kościoły napełniły się ludem po brzegi i pełnemi być nie przestawały do południa. Królestwo, dwór królewski, a zatem i imć Lewicki ze starostą znajdowali się na sumie w katedrze. Po mszy Zygmunt i Bona wychodzili z kościoła śród szpaleru, który się był uszykował ode drzwi do ulicy. W szpalerze tym i nasz starosta miejsce zajął. Król, przechodząc, kłaniał się na prawo i na lewo; gdy imć pana Pawła zoczył, uśmiechnął się i kiwnął do niego znacząco. Rzecz prosta, kiwnięcie to uwagi dworzan nie uszło. Podszedł wnet do niego ten i ów z pozdrowieniem: „Aleluja“.

— Chodźmy...— pociągnął go imć Lewicki.

Wezwanie to tyczyło się święconego. Udali się na zamek w towarzystwie licznem i weszli na pokoje królewskie do komnaty obszernej, w której stół ogromny przedstawiał widok iście okazały. Był on świadectwem wysiłku trzech sztuk połączonych: piekarskiej, kucharskiej i dekoratorskiej. Baby zwłaszcza, wielkości dochodzące olbrzymiej i przyozdobione w turbany z lukru, wzbudzały podziw, nie ujmując nic plackom, prezentującym się w kształcie grodów, zamków i pomników. Jeden z placków przedstawiał Jeruzalem, inny Rzym, inny Kraków. Było co widzieć; było co kosztować.

Niedługo czekali goście na wyjście pary królewskiej, która ukazała się w towarzystwie dworzan i dam. Królowa prowadziła za rękę chłopczyka we włoski przyodzianego strój. Tłum na przyjęcie ich uszykował się dokoła stołu. Królewska para przeszła powoli przed frontem szyku tego kulistego, pochylającego się w miarę jak się zbliżała i prostującego za nią, i zajęła miejsce przy postawionym z boku stoliczku, na którym, na dużym półmisku srebrnym leżały pokrajane na kawałeczki jaja i grabki. Król zasiadł po stronie jednej, królowa po drugiej, pomiędzy niemi, pod ścianą, chłopczyk, Zygmunt August, bezpośredni na tronie polskim poprzednik Henryka Walezjusza.

Jak skoro rodzina królewska miejsce zajęła, wnet rozpoczęło się dzielenie jajkiem wielkanocnem. Obecni jeden po drugim do stoliczka się zbliżali i po kawałeczku jaja do ust kładli. Królestwo udawali, że toż samo czynią—udawali, powiadamy, nie dla oszukiwania gości swoich, ale dla tego, że żołądki ich nie byłyby w stanie wytrzymać, gdyby się w istocie rzeczy z każdym jajkiem dzielili. Dzielili się w intencji, wzmacniając takową słowem uprzejmem, którem każdego darzyli, w dodatku do obowiązkowego „aleluja“ lub „Chrystus woskres“. Pierwsze stosowało się do wielko i mało-polan, drugie do litwinów i rusinów.

Z kolei przy stoliczku królewskim pojawił się imć Lewicki, a po imć Lewickim imć Krassowski.

— Chrystus woskres...— przemówił ten ostatni.

— Woistynno woskres...— odpowiedział mu król i, do królowej się zwracając, rzekł do niej po włosku słów parę.

— Aa?...— odezwała się najjaśniejsza pani przeciągle, na imć panu Pawle czarne swoje topiąc oczy.

— Kum mój...— bąknął Zygmunt.

Zygmunt August dziecinne swoje, inteligencją tryskające oczy szeroko otworzył i z wyrazem ciekawości na szlachcica patrzał.

— Jesteś waszmość ojcem...— zaczęła Bona.

— Synów dwunastu i córki jednej, najmiłościwsza pani...— podchwycił starosta.

— Dwunastu?...— odezwała się królowa tonem zdziwienia niby.

— Nieinaczej... Dzięki synom moim, jakoteż łasce królewskiej dostałem starostwo w województwie płockiem, na granicy pruskiej... Mieszkałem dawniej...

— Synów dwunastu...— przerwała królowa, poznawszy snadź, że szlachcic ma zamiar w opowiadanie się wdać, i zapytała:—Któryż to z synów waszmości?...

I zatrzymała się, jakby wyrazu odpowiedniego w myśli szukała.

— Który — podpowiedział Zygmunt— jest pochrzestnikiem moim?...

Na zapytanie to dwie na raz jeden słyszeć się dały odpowiedzi. Jedna wyszła z ust starosty:

— Najmłodszy...

Druga wypłynęła z ust Zygmunta Augusta:

— Karzeł...

w formie noty zbiorowej Asimowi baszy z odpowiedzi na znany protest W. Porty z dnia 13 stycznia przeciw wysłanej d. 7 z. m. noty francusko-angielskiej do khedywa z pominięciem sułtana. Oświadczenia dzisiejsze Tissota i Dufferina powołują się na dawniejsze wypadki podobne, w którym porozumiewano się wprost z khedywem bez zamiaru naruszenia przez to powagi zwierzchniczej władzy sułtana, i wyrażają gotowość przedłożenia dziś jeszcze noty z dnia 7 stycznia w odpisie W. Porcie. Oświadczają dalej mocarstwa zachodnie, iż jedynym celem ich akcji jest utrzymanie zagrożonej władzy khedywa przy uszanowaniu firmanów sułtańskich.

W Bulgarji agitacja stronnictwa liberalnego za przywróceniem konstytucji przybiera niepokojące rozmiary. Ikonomów, prezes świeżo utworzonej rady Stanu, która weszła, jak wiadomo, w prawa zniesionego parlamentu, otrzymał od komitetu tajnego wyrok śmierci na piśmie. W Łowczy, gdzie uwięziono kilka osób, które zwołały meeting w sprawie przywrócenia konstytucji, lud uwolnił uwięzionych. I to są także *signa temporis*...

Nowa kasa zaliczkowo-wkładowa.

W Warszawie przybywa nowa kasa zaliczkowo-wkładowa, mianowicie kasa dla osób pobierających pensje emerytalne i wsparcia dożywotnie z kasy gubernjalnej warszawskiej.

W swoim czasie donosiliśmy zarówno o powstaniu projektu założenia tej kasy, jak o obradach nad jej ustawą; dziś chcemy zaznajomić naszych czytelników ze szczegółami ustawy, zatwierdzonej przez ministerjum finansów w dniu 18 lipca 1881 roku.

Nowa kasa będzie zaliczkowo-wkładową, a więc będzie miała na celu podanie uczestnikom swoim sposobności z jednej strony robienia oszczędności, z drugiej—otrzymywania z kasy w razie potrzeby pożyczek.

Kasa ta rozpocznie działalność po przystąpieniu do niej przynajmniej pięćdziesięciu uczestników.

Z sześciu źródeł powstaje kapitał obrotowy kasy.

Pierwszem jednorazowy wniosek w ilości najmniej pięciu rubli.

Drugiem są wnioski obowiązkowe składane perjodycznie, których wysokość zależy od uznania uczestnika; wysokość owych wniosków deklaruje każdy po przyjęciu go do grona uczestników.

Następne źródła stanowią: dobrowolne wkłady wnoszone przez uczestników kasy na procent; odsetki od dokonanych przez kasę operacyj i kary od dłużników nieuiszczających się regularnie; odsetki od kapitałów kasy lokowanych lub zamienianych na papiery procentowe, wreszcie dary i zapisy na rzecz kasy uczynione, a także dochody przypadkowe.

Dla tego, aby módz zostać uczestnikiem kasy, potrzeba być pełnoletnim i pobierać pensję lub też stałe wsparcie z kasy gubernjalnej warszawskiej; oprócz tego uczestnikami kasy mogą być osoby, które wyszły ze służby i oczekują na przyznanie im emerytury, pensji lub wsparcia.

Życzący sobie zostać uczestnikiem kasy składa piśmienną deklarację, w której wyraża swe życzenie poddając się równocześnie przepisom ustawy; następnie po przyjęciu oznacza jednorazową opłatę oraz wysokość wniosków perjodycznych, poczem staje się faktycznym członkiem kasy.

Każdy z uczestników otrzymuje książeczkę rachunkową, która w każdej chwili przedstawiać będzie stan i wysokość jego udziału.

Stowarzyszony przestaje być uczestnikiem kasy: na własne żądanie, wskutek utraty praw do emerytury lub wsparcia, wskutek zaprzestania pobierania takowych z kasy gub. warsz., na mocy decyzji ogólnego zebrania, wreszcie wskutek śmierci.

Dalej ustawa (§ 10—14) szczegółowo podaje, na jakich zasadach, w każdym z tych wypadków, będą zwracane występującym uczestnikom ich udziały i jakiego postępowania trzymać się będzie kasa w razie nałożenia aresztu na udział stowarzyszonego.

Już z celu kasy oraz źródeł tworzących jej kapitał obrotowy widzimy, jakiemi będą jej operacje.

Jest ich dwie: przyjmowanie wkładów i udzielanie pożyczek.

Wkłady będą przyjmowane na oznaczony termin, po uprzedniem porozumieniu się zarządu kasy z wkładającymi oraz za jego zgodą; w razie jeżeli bowiem zarząd nie przewiduje, iż będzie mógł nadać wkładom odpowiedni obrót, jest on w prawie odmówienia przyjęcia takowych.

Procent od wkładów, wypłacany po upływie roku lub przy zwrocie wkładów, ustanawianym jest przez zebranie ogólne i nie może przenosić pięciu od sta rocznie.

Pożyczający składa zarządowi kasy książeczkę emerytalną wraz z dowodami potrzebnemi do podnoszenia przez zarząd należnych dłużnikowi pieniędzy z kasy gubernjalnej, które pozostają w rękach zarządu do chwili całkowitego spłacenia zaciągniętego długu; zarząd przez ten czas podnosi za dłużnika w kasie jego pensję lub wsparcie i zwyżkę pozostającą mu po potrąceniu raty i perjodycznego wniosku natychmiast mu wypłaca.

Poręczenie wymaganem jest tylko wówczas, jeżeli zaciągnięty dług przewyższa wysokość wniosków i wkładów dłużnika.

Poręczyciel może ręczyć tylko do wysokości znajdującego się w kasie jego kapitału, o ile ten nie jest obciążonym długiem lub innem poręczeniem.

Pożyczki, których najwyższą normę dla wszystkich stowarzyszonych oznacza ogólne zebranie, mogą być wydawane na przeciąg czasu nie dłuższy od jednego roku, poczem dłużnik może otrzymać prolongatę najwyżej jednak na dwa miesiące, przyczem płaci karę w stosunku $\frac{1}{2}\%$.

Procent od pożyczek określa ogólne zgromadzenie, procent ten nie może przewyższać 6%; oprócz niego kasa może pobierać z decyzji zebrania od pożyczek nie więcej jak pół procentu na miesiąc na koszta zarządu kasy.

Procenta pobierają się z góry za cały czas lub do terminu pierwszej upłaty, stosownie czy dłużnik zobowiązał się zwrócić kapitał odrazu czy ratami.

Nieakuratny dłużnik traci prawo do otrzymania nowej pożyczki, dopóki nie zwróci w całości poprzedniej.

Sprawami kasy zawiadują: zarząd i ogólne zebranie uczestników; obok nich stoi komisja rewizyjna.

Pierwszy składa się z sześciu dyrektorów i trzech zastępców, wybieranych na trzy lata i sprawujących swe obowiązki bezpłatnie.

Corocznie wychodzi dwóch dyrektorów i jeden zastępca.

Członkowie zarządu wybierają zpośród siebie prezesa, którego w razie nieobecności zastępuje dyrektor, posiadający przy wyborach największą ilość głosów.

Decyzje zarządu są ważne, jeżeli zapadły w obecności prezesa lub jego zastępcy i dwóch członków zarządu, zapadają one prostą większością głosów; w razie równości głos prezesa rozstrzyga.

Członek zarządu może być uwolnionym przed terminem od obowiązków na mocy postanowienia ogólnego zebrania, zwołanego przez komisję rewizyjną lub na żądanie trzydziestu uczestników kasy.

Do zarządu należy w ogólności wypełnianie obowiązków, wynikających z tej ustawy i z uchwał zebrania ogólnego, które ustawa zamyka w dwunastu punktach.

Członkowie zarządu odpowiadają za straty wynikłe wskutek niestosowania się do przepisów ustawy i prawnych postanowień zebrania ogólnego nietylko z kapitału złożonego w kasie, ale z całego swego majątku, przyczem mogą być wykreśleni z listy stowarzyszonych na mocy postanowienia ogólnego zebrania.

Ponad zarządem stoi ogólne zebranie wszystkich uczestników kasy wraz z komisją rewizyjną, złożoną z trzech członków i trzech zastępców wybieranych corocznie przez ogólne zebranie.

Dla prawomocności uchwał zarządu potrzeba obecności $\frac{1}{3}$ uczestników kasy w zwykłych warunkach, w razie zaś obrad nad zamknięciem i likwidacją kasy $\frac{2}{3}$ ogólnej liczby członków.

Zebranie ogólne oprócz zwyczajnych corocznych posiedzeń w marcu odbywać może posiedzenia nadzwyczajne, zwoływane bądź to przez zarząd, bądź przez komisję rewizyjną, bądź też na skutek piśmiennego żądania 30 uczestników, dla rozstrzygnięcia kwestyj nie cierpiących zwłoki.

Wnioski uczestników wtedy tylko mogą być przedmiotem rozbioru ogólnego zebrania, gdy zostaną złożone zarządowi kasy na siedm dni przed termi-

---

Na oblicze szlachcica płomienie uderzyły. Spąsowiał: oczy mu zamigotały, usta zadrżały, twarz drganiem nerwowem zadrżała. Spostrzegli to tak Zygmunt, jak Bona. Królowa się zmięszała; król ze słowem pośpieszył:

— Pochrzestnik mój obchodzi mnie wielce. Pamiętam o nim. Jest bo on o tyle synem waszmości, mości panie Pawle Krassowski, o ile moim... Urodził się waszmości; urodzić się mógł mnie... Obdarzył nim Bóg waszmości; obdarzyć mógł mnie... Mam do chłopca prawa trochę— dodał na zakończenie— i wobec ludzi i Boga odpowiedzialny zań jestem na równi z waszmością...

Przemówienie to króla, powolnie wygłoszone, miało na celu nie co innego, jeno zatarcie wrażenia, wywołanego odpowiedzią małego Zygmunta Augusta i ułagodzenie szlachcica. Słowa królewskie były niejako kołysanką na ducha imć pana Pawła. Sprowadziły one skutek pożądany. Starosta ochłonął, wąs dłonią rozgładził i na zapytania Bony spokojnie odpowiadał.

— Jak mu na imię?

— Jan de Matta... Imię to przyniósł sobie i rzecz osobliwa...

— Ile ma lat?...—podchwyciła królowa.

— Trzy skończone dnia 8 lutego; miesiąc z górą na czwarty...

— O rok jeno od Zygmunta naszego młodszy... Rówiennik prawie...

— Rówiennik...— dodał król— a do tego pochrzestnik mój, mój wedle kościoła syn, do którego mam prawa nieco... Hę?...— zapytał.

— Najmiłościwszy panie...— odparł szlachcic, głowę pokłonem chyląc.—Wasza królewska mość i do mnie prawo masz...

— Hm...— mruknął król, z tym akcentem, który wątpliwość wyraza.—Łączę tedy prawo do waszmości z prawem do mego syna chrzestnego i proszę waszmości, ażebyś dał mi swego Janka na to, ażeby się z Zygmuntem moim razem chował...

Szlachcic oczy i usta szeroko otworzył. Oblicze jego wyrażało zdumienie. Nie dziw. Propozycja ta spadła nań tak niespodzianie.

— Krzywdy mu nie będzie...— ciągnął król.— Chłopcy rówieśni wyrosną i wychowają się razem, po ludzku i po bożemu, pod mojem i pod najjaśniejszej królowej okiem...

ROZDZIAŁ XII.

W którym zarysowują się same przez się racje niektóre polityczne.

Powiedzieć nie można, ażeby się propozycja królewska staroście podobać nie miała. Zdziwiła go, zdumiła prawie, nie nie podobała się jednak. Nie podobał się mu wyraz „karzeł“, który o uszy jego obił się po raz pierwszy. Starościna słyszała już wyraz ów z ust Janka; starosta usłyszał takowy z ust dziecka również, ale królewskiego, co oznaczało, że rzecz o karle ogadywaną była na dworze. Mogło go to na przypuszczenia i wnioski różne naprowadzić; na to atoli potrzeba było, ażeby oznajomionym był i ze zwyczajami dworów i z temi subtelnościami, jakie w postaci słowa płyną z ust ludzi towarzystwa wyborowego, do jakiego należeli Zygmunt i Bona, którzy propozycję czyniąc, umieli nie zranić serca rodzicielskiego, do jakiego również należał Zygmunt-August, który, mając lat nie więcej jak cztery, nie potrafił osłonić wyrazu raniącego. Królewicz zranił serce starosty; król ranę wnet wygoił; ojca ogłaskał, ułagodził; ukazał mu w perspektywie przyszłość syna i wyrazem „proszę“ podbił go zupełnie. Na prośbę starosta odpowiedzieć nie mógł inaczej, jak:

— Najmiłościwszy panie, oddaję ci syna: człowieka z niego zrób...

— O to nie troszcz się waszmość, z królewiczem razem uczyć się będzie...

— Niech się uczy przedewszystkiem Boga czcić, jemu służyć i na królestwo boże zarabiać...

— Bądź waszmość o to spokojny...

— I niech... — zaczął, rękę podnosząc i wyraźnie do dłuższej zabierając się przedmowy.

— A kiedy nam go waszmość przywieziesz?...— wtrącił król, który widział za starostą długie jeszcze szeregi czekających na dzielenie się jajkiem.

— Kiedy?... hm...—odpowiedział, oczy nieco wznosząc, jakby do namysłu.—Wrócę do Janowa jak raz na koronicę; po koronicy żniwa; po żniwach orka i siejba... ano, w jesieni chyba...

— Długoż to do jesieni jeszcze?...—zapytał nagle królewicz.

— Policz, kochanie... — odpowiedział starosta, rękę podnosząc do liczenia na palcach. — Kwiecień... tego liczyć niema co; po kwietniu maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik i jesień... To znaczy, mies...

— W październiku więc...—przerwał król.

— W październiku, najmiłościwszy panie; jeżeli...

— Niema, jeżeli... Królowa jejmość waszmości obliguje, ja proszę...

— I ja proszę... — dodał Zygmunt-August — bom taki ciekawy tego...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

nem zebrania i są podpisane przynajmniej przez 10 uczestników.

Na zebraniu każdy uczestnik ma jeden głos, oprócz którego jeszcze mieć może dwa głosy z pełnomocnictwa piśmiennego.

Uchwały ogólnego zgromadzenia zapadają prostą większością głosów, wyjąwszy kwestyj dotyczących zmiany i dopełnień obowiązującej ustawy, wreszcie rozwiązania kasy, do których wymaganą jest większość $^2/_3$ głosów obecnych uczestników.

Uchwały zebrania obowiązują zarząd i każdego stowarzyszonego.

Gotowizna i papiery procentowe mają być przechowywane w Banku polskim i podnoszone za asygnacjami podpisanemi przez prezesa lub jego zastępcę i dwóch członków zarządu.

Komisja rewizyjna przynajmniej raz na kwartał sprawdza rachunki i stan kasy, usuwa od pełnienia obowiązków członków zarządu w razie wykrycia jakiego deficytu, zwołuje w razie potrzeby ogólne zebranie, czyni swoje uwagi o rezultatach rewizji w księgach kasowych.

Zarząd projektuje sposób prowadzenia rachunków, załatwiania czynności i t. d., ogólne zebranie zatwierdza.

Księgi rachunkowe kasy winny być zawsze otwarte dla jej uczestników.

Zarząd składa co rok sprawozdanie, prócz tego co miesiąc układa bilans.

Zyski lub straty kasy rozkładają się pomiędzy wszystkich uczestników.

Zyski nie będą wydawane do rąk stowarzyszonych, lecz doliczone zostaną do ich kapitałów.

Kasa może być w każdej chwili rozwiązaną na mocy decyzji ogólnego zebrania, o czem wspomnieliśmy wyżej.

Wątpliwości wynikające przy zastosowaniu ustawy rozstrzyga minister finansów.

Skargi stowarzyszonych na zarząd rozpoznaje zebranie ogólne.

Kasa ta w krótkim czasie wejdzie w życie.

3.

Medytacje postne.

Jak się bawimy — a jak powinniśmy się bawić.

Karnawał tegoroczny przeszedł jakoś głucho; można powiedzieć, że w mieście naszem prawie się nie bawiono.

Niektórzy przyczynę tego upatrują w tem, iż zostajemy jeszcze pod wrażeniem wypadków niedawnych, a raczej jej skutków, na które jedni zbyt pesymistycznie, drudzy zaś dość optymistycznie się zapatrują.

Podług mnie jednak, w czem innem leży przyczyna tej że tak powiem apatji do zabaw.

Od pewnego czasu życie towarzyskie ustało u nas zupełnie, a z niem upadły i zabawy, które przecież dla młodego wieku są niezbędne. Siedzimy każdy w swoim kącie, a nikt nie chce pomyśleć o zaradzeniu złemu. Są nawet tacy, co pochwalają tę ogólną ciszę, utrzymując, że po dwóch ostatnich, tak „hucznych" karnawałach, może się młodzież wstrzymać chwilowo od zabaw. Jest to jednak żądanie niesłuszne. Młodzi powinni się bawić, wiek ich tego się domaga; młodość ma bowiem pewne prawa, którym gwałtu zadawać nie wolno, jeśli nie chcemy, aby młode pokolenie w zaraniu swojem pokryło się pleśnią starości i smutną jednostajnością zniechęciło do życia.

Jeżeli dziś prawie się nie bawimy, nadejdzie czas, że bawić się przestaniemy... Zabawa jednak sama w sobie nie jest złą; złe leży w tem, iż nie umiemy bawić się należycie, — oto od pewnego czasu zabawa stała się u nas nader kosztowną. Pierwszy przykład na tej zgubnej drodze dali ci, co nie mogąc czem innem się odznaczyć, przepychem i bogactwem chcą pokryć swoje braki.

Myśl do napisania tych słów nasunął mi widok młodego dziewczęcia, uradowanego posiadaniem dwudziestu rubli, danych mu przez ojca na wieczorową sukienkę... Dziewczę cieszyło się już myślą dobrej zabawy, miłych wrażeń; naraz, twarzyczka jego zachmurzyła się, zapał zaś chwilowy i uciecha gdzieś niepowrotnie zginęły. Widać jakaś myśl frasobliwa zamąca temu dziewczęciu piękne jego marzenia...

Tak jest, staje mu bowiem w umyśle to ważne pytanie: czy mi też te pieniądze wystarczą? I biedna zaczyna liczyć, rozważać, i cóż z tego wynika: oto przekonywa się ze łzami w oczach, że na wieczorze być nie może. A to dlaczego? czyżby za dwadzieścia rubli nie mogła sobie sprawić sukienki?

Ej, módzby mogła, ale na dzisiejszych wieczorach wymagane są tak świetne tualety, gdzie główną rolę odgrywają aksamity, atłasy, koronki, kwiaty i t. p., iż dwadzieścia rubli nie wystarczą na skromną nawet, według teraźniejszego widzenia rzeczy, sukienkę; sukienka musi być co najmniej tarlatanowa (kiedy inne miewają atłasowe lub jedwabne), do niej potrzeba koronek, materyj i kwiatów, kwiatów szczególniej bez miary i liku, nie mówiąc już o tysiącznych innych przyborach i dodatkach, bez których dziś żadna, nawet najmniej wybredna panna, nie odważy się pójść na wieczór.

Z tego wypadnie, że na jedną wieczorową tualetę potrzeba nie dwudziestu rubli, ale co najmniej trzy lub cztery razy tyle; kogo zaś na to nie stać, ten, jak to biedne dziewczę, musi się wyrzec zabawy i tańca, a znajdzie się niewątpliwie wiele, i bardzo wiele takich „ofiar mody," zmuszonych poświęcić rozrywkę dla krępujących względów światowych.

Czyżby nasze młode dziewice nie mogły poprzestać na białych muślinowych sukienkach, na skromnym kwiatku? czyżby nie było im to do twarzy?

Niestety, dziś żadna z nich nie poważyłaby się przedstawić w podobnym stroju z obawy narażenia się na śmieszność i... siedzenie w kącie; nietylko bowiem jej towarzyszki krzywoby na nią patrzyły, ale nawet i mężczyźni z niechęcią braliby ją do tańca!

Nie umiemy, nie chcemy, a w końcu nie będziemy mogli całkiem się już bawić.

Zabawa powinna być rozrywką dla wszystkich przystępną, tymczasem dzić mogą brać w niej udział tylko ludzie bogaci.

Jakaś dziwna, fałszywa ambicja tak nas opanowała, że nawet w zabawie nie szukamy już wypoczynku, rozrywki, ale głównie zadowolenia swojej pychy i wyniosłości. Powoduje nami przeważnie chęć pokazania się, każdy stara się dorównać, a nawet prześcignąć drugiego, tak, że możemy śmiało powiedzieć, iż teraz wieczory są tylko wystawą pięknych sukien i strojów. Panna jest dziś o tyle zajętą wieczorem, o ile ją zajmie obmyślenie i przygotowanie tualety. Są nawet takie, które poza tem nic innego nie obchodzi; byle tylko pięknie i bogato były ubrane, to im starczy za wszystko. Niech się nawet nudzą, niech ziewają za wachlarzem, mniejsza o to, aby tylko strój ich był najbogatszym, przewyższył inne, o resztę nie chodzi, to bowiem jest dziś treścią całej zabawy...

Wejdźmy teraz w położenie rodziców; nie wątpimy, że każde z nich pragnie rozrywki dla swoich dzieci. Ale w jak trudnych nieraz są oni warunkach! Wystawmy sobie ojca rodziny, w średnim bycie, nie mówiąc już o mniej zamożnym; ile musi on ponieść ofiar, aby się zdobyć na skromne nawet wymagania żony i córek, bo co dawniej starczyłoby na kilka wieczorów, dziś tem zaledwie można opędzić jeden.

Nie mówię już o urządzaniu u siebie wieczorów, niewystawnych, ale tylko przyzwoitych. Teraz tyle to kosztów pociąga za sobą, że człowiek zamożny, zaledwie na jeden wieczór w całym karnawale się zdobędzie; mniej zamożnemu nawet marzyć o tem nie wolno. A za tem znów idzie, że ten co nie może przyjąć odpowiednio u siebie, powodowany ambicją, unika także zabaw u innych!

Czyżbyśmy się nie mogli bawić bez tych zbytków i przesady w przyjęciach i strojach, które nietylko zabawie nie dodają uroku, ale przeciwnie, odejmują jej swobodę, a krępując naturalną wesołość, czynią ją naprężoną, jeśli nie nudną.

Są tacy, co utrzymują, że piękne tualety, obfitość kwiatów i ozdób ubierają salony... przykro pomyśleć coś podobnego. Jakto, więc świeże twarzyczki młodych panienek nie są ich dostateczną ozdobą? Potrzebaż na to sztucznych kwiatów i materyj!

Czas jednak, abyśmy się z tego otrząśli, a pozbywszy się fałszywego wstydu, zaczęli się rządzić: prostotą i skromnością.

Kto tu jednak ma dać pierwszy przykład?

Oto wy, młode panienki, w których wre życie i zapał do zabaw, wy moje panie podnieście pierwsze hasło przeciw tak źle pojętej rozrywce, wy nie potrzebujecie sztucznych ozdób; młodość i uroda, oto wdzięki wasze.

Wam równie dobrze będzie do twarzy w białych muślinowych sukienkach, jak w kosztownych strojach; do was więc zwracam się, wy tę zmianę najprędzej i najskuteczniej przeprowadzicie, a wpływ wasz, jak we wszystkiem, tak też i w tem, korzystnie oddziała na płeć męzką...

Dzisiaj, kiedy kobiety, połączonemi siłami, rozwinęły tak pomyślnie w rozmaitych kierunkach swą działalność, pokonały stare przesądy, i walcząc nieraz z niepowodzeniem, siłą woli, a często prawie przebojem, utorowały swej płci drogę do pracy, dlaczegożby w tem jednem nie zdobyły się na tak małe poświęcenie, jakiem jest wyrzeczenie się zbytku.

Być może, że wobec pierwszego jest to rzecz małej wagi, ale pociągająca za sobą jednak ważne następstwa.

Tyle w tych czasach zawiązało się różnych stowarzyszeń, tak w istocie pożytecznych społeczeństwu, sprobujcie więc i wy, młode panie, złączyć się w rodzaj stowarzyszenia, mającego na celu pozbycie się zbytków i strojów.

Z początku napotkacie zapewne wiele przeszkód przy wprowadzeniu w użycie tego zamiaru. Nie trzeba się jednak tem zrażać; pokonajcie tylko pierwsze trudności, a wkrótce z zadowoleniem patrzeć będziecie na dzieło waszej wytrwałości. Nie wątpię, że i bracia wasi przyklasną temu postanowieniu i z niemniejszą ochotą wezmą udział w zabawach, gdzie zamiast zbytku i strojów, panować będą: prostota i umiarkowanie.

Pragnąc gorąco, aby rzucona przezemnie myśl znalazła odgłos i poparcie w niejednem młodem sercu, raz jeszcze powtarzam, że w tej sprawie tylko kobiety mogą złemu zaradzić. Macie więc znów młode panie piękne pole do działania. Zwykle przykład idzie z góry, tym razem jednak niech go dadzą z dołu.

Młodość niech rzuci pierwsze ziarno, pierwszy zaród dobrego, a z pewnością, to co młodości siłami będzie posiane, wyda owoc piękny i trwały.

Obserwatorka.

Teatr.

Po długim wypoczynku, przerywanym tylko przypomnieniami starego jak świat repertuaru, opera nasza wystąpiła wczoraj z przedstawieniem „Mefistofelesa" Boity.

Przedstawienie było w całości dość pracowicie przygotowane, postarano się nawet o domowych cherubinów w niebie, unikając wypożyczania ich każdorazowo z miasta.

Może to i niezły pomysł uczyć śpiewać wychowańców miejscowej szkoły baletowej; idzie tylko o to, ażeby ta nauka wydawać mogła stopniowo rezultaty nie wymagające od publiczności zawsze tak, jak wczoraj, bezwarunkowego pobłażania.

Tytułową partję śpiewał p. Zawadzki.

Młodość o niczem nie wątpi; nie dziwimy się więc wcale, że poczynający śpiewak uległ pokusie, tem bardziej kiedy kusiła dyrekcja — i to z musu.

Ale z takiemi jak Mefisto partjami trzeba być ostrożnym.

Pan Zawadzki ma głos mały, brzmienia raczej barytonowego i skali więcej ku górze niż ku dołowi wyrobionej; brak mu zresztą siły potrzebnej szczególniej w muzyce opartej na bardzo energicznej instrumentacji, więc im bardziej starać się będzie zapanować nad orkiestrą, tem więcej naraża głos i tak filigranowy na szybkie zużycie.

W oddaniu Mefista znać było pracę i staranie; recitativa poprawnie akcentowane, cantabile, o ile słychać je było, nieźle oddane, gra z dobrego wzoru skopjowana—wszystko złożyłoby się na całość wcale przyzwoitą, gdyby w takich stanowczych chwilach, jak piosenka Mefista w pierwszym i arja w drugim akcie, siły mogły dopisać młodemu śpiewakowi.

Powtarzamy, z szafunkiem głosu, kiedy ma się go niewiele, trzeba być przezornym, w przeciwnym razie można doczekać się losu pana Zakrzewskiego, który miał go dość i roztrwonił, nie dowiedziawszy się nawet co marnuje.

Że tak jest, świadczą tegoroczne występy tenora, zaświadczyła wczoraj mała i bynajmniej nie nużąca partja Fausta, której p. Zakrzewski nie mógł bez zmęczenia zaśpiewać.

Taki rezultat przewidzieć mógł z góry każdy, kto od śpiewaka czegoś więcej wymaga, jak przemijającego powabu *natursängera*...

P. Zakrzewski miał śliczny głos, ale nietylko że go nigdy używać nie umiał, lecz widocznie nauczyć się nie chciał, bo oto dziś po kilku latach scenicznego zawodu, nie nabywszy studjami sztuki zachowania tych zasobów, któremi go natura szczodrze obdarzyła detonuje co chwila i nie jest w możności kilku taktów równo bezpiecznie zaśpiewać.

Szkoda wielka materjału, szkoda jeszcze większa talentu, który przez brak szkoły poszedł na marne.

Małgorzatą była pani Dowiakowska i nie potrzebujemy dodać, że zupełnie dobrą.

O zasłużonej primadonnie naszej wiemy wszyscy, że do każdej choćby najmniejszej partji przystępuje jak artystka z zamiłowaniem sztuki i poczuciem obowiązku; cóż dopiero kiedy partja tak jest wdzięczną, sympatyczną i efektowną jak Małgorzata Boity!

Pani Dowiakowska, jako wytrawna śpiewaczka, obdarzona artystyczną organizacją, nie dała się pociągnąć sposobności do łatwych efektów krzyku, które co chwila wydobywaćby można, chcąc działać na górne sfery; w śpiewie prima-donny widoczną była ciągła baczność na delikatniejsze odcienia i dla tego kwartet w ogródku nie raził zbyt jaskrawym realizmem, scena więzienna przy całej patetyczności wolna była od deklamacyjnej przesady, akt w Grecji miał właściwą płynność włoskiego *cantabile*, słowem Małgorzata, dzięki talentowi pani Dowiakowskiej, choć może wbrew intencji kompozytora, wyszła wczoraj na pierwszy plan.

Partja była widocznie traktowaną przez artystkę *con amore*.

W. B.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Rada państwa na jednem z posiedzeń w przyszłym tygodniu, jak donosi *Now. wr.*, badać będzie projekt ministerstw spraw wewnętrznych i skarbu w sprawie drobnego kredytu dla włościan.

— Jeszcze poprzedni minister finansów jenerał-adjutant Greigh, wystąpił z przedstawieniem o rozszerzenie atrybucyj kancelarji i wydziałów ministerjum finansów, a mianowicie o nadanie im prawa decydowania w wielu interesach, mających czysto formalne znaczenie, zatwierdzenie których niepotrzebnie obarczało samego ministra. Do tego rodzaju interesów należy nominowanie urzędników do 5-ej klasy włącznie, zatwierdzanie kontraktów o dostawy i w ogóle wszelkie wydatki w granicach budżetu i nareszcie specjalne kwestje, dotyczące instytucyj cechych, kredytowych i t. p. Obecnie, jak donoszą dzienniki rossyjskie, rada państwa ma wyrzec swoją opinję co do powyższego wniosku.

— Według doniesienia *St.-Petersb. wied.*, kopje pełnomocnictw do instytucji sądów pokoju uwolnione są od stempli.

— *Warsz. Dn.* donoszą z Petersburga, iż w końcu bieżącego miesiąca (st. st.) rada państwa roztrząsać będzie projekt środków, mających na celu ograniczenie pracy i kształcenie małoletnich w fabrykach i zakładach przemysłowych.

— *Golos* donosi, iż w zarządzie spraw duchownych pracują nad nową ustawą dla konsystorzów. Przedewszystkiem jest zamiar zreorganizowania sądu konsystorskiego odgrywającego ważną rolę w rozstrzyganiu spraw o rozwody, separacje itp. Sądy, te opierały się dotąd na starej tak zwanej formalnej procedurze, usuniętej już oddawna z sądów cywilnych. Nowa procedura ma odpowiadać zasadom praw wydanych w r. 1864.

— Ministerjum komunikacyj wydało niedawno rozporządzenie, ażeby wszystkie towarzystwa kolejowe postarały się o jaknajprędsze zastąpienie szyn żelaznych stalowemi na całej linji. Niektóre też koleje otrzymały już takie szyny na części linji. Ponieważ jednak towarzystwa kolejowe zaliczyły koszta na szyny te do wydatków eksploatacji, skutkiem czego zmniejszył się dochód kolei, a więc musiała się zwiększyć i dopłata gwarancyjna od skarbu, przeto ministerjum—jak donoszą dzienniki rosyjskie—postanowiło nie nalegać na całkowite zaprowadzenie nowych szyn rzeczonych.

— Przedstawiciele wszystkich rossyjskich towarzystw ubezpieczeń od ognia zebrali się niedawno w Petersburgu na obrady, na których postanowiono na przyszłość takie nieruchomości, które w ostatnich czasach najwięcej ucierpiały od pożarów, ubezpieczać tylko po znacznie podwyższonych składkach premjowych. Zgodnie z tem, jak donoszą *Birż. wied.*, rozesłano ajentom na prowincji okólnik wzywający ich, aby byli ostrożniejsi przy ubezpieczaniu nieruchomości. Równocześnie postanowiono podwyższyć premje z dniem 13-ym b. m.

— Zarząd drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej zawiadamia, iż stacja Białopole drogi charkowsko-mikołajewskiej wyłączoną została z rzędu stacyj objętych taryfą komunikacji bezpośredniej na przewóz zbóż, nasion oleistych, kaszy i grochu, z drogi żelaznej charkowsko-mikołajewskiej na warszawsko-terespolską, nadwiślańską, warszawsko-wiedeńską i warszawsko-bydgoską.

— W rozkazie p. oberpolicmajstra czytamy co następuje: „Umieszczone na schodach i w korytarzach teatrów lampy olejne, których celem jest oświetlać w razie nagłego zgaśnięcia lub popsucia się oświetlenia gazowego, nie wszędzie są zapalane lub też palą się niedostatecznie. Mając na uwadze, że środek ten ostrożności jest nader ważnym dla bezpieczeństwa publiczności odwiedzającej teatry, polecam pp. oficerom dyżurnym na służbę do teatrów delegowanym, aby codziennie tak przed rozpoczęciem przedstawienia jak i podczas takowego sprawdzać osobiście czy lampy owe wszędzie się palą i czy palą się dobrze, a o wszelkich zaniedbaniach i nieporządkach pod tym względem zawiadamiać p. Folanda, dyrektora teatrów".

— Termin dzierżawy opłaty pobieranej na warszawskich rogatkach upływa w roku bieżącym, wskutek czego w zarządzie miejskim odbędą się licytacje na dzierżawę tego podatku na następne trzechlecie, t. j. od roku 1883 do 1886. Kasa miejska otrzymuje obecnie z tego źródła rs. 160,501 rocznie, od tej więc sumy rozpocznie się przetarg. Oprócz tego przy układaniu warunków licytacyjnych i projektu kontraktu, obowiązująca obecnie taryfa poboru podatkowego i instrukcja ulegną szczegółowemu zbadaniu. Między innemi mają być dodane dokładne wyjaśnienia o uwolnieniu od opłaty rogatkowego wojskowych i ich rodzin. Osobowe wagony kolei konnej, których szyny przechodzą za rogatki, uwolnione będą również od wnoszenia rogatkowego.

— Magistrat warszawski ogłasza na dzień 14-ty marca r. b. licytację na wykonanie robót przy układaniu bruku Żelaznej; przetarg rozpocznie się od sumy rs. 3,218.

— Wykaz urzędowy łóżek wolnych w szpitalach warszawskich przedstawia następujące cyfry: w szpitalu Dzieciątka Jezus jest miejsc wolnych 27, św. Łazarza 10, praskim 6, przy domu przytułku i pracy w oddziale kobiecym 8; w szpitalu św. Rocha, św. Ducha i żydowskim, wszystkie łóżka zajęte.

— W niedzielę, dnia 26-go b. m., o godzinie 1-szej po południu, w sali aktowej Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu dwaj lekarze, pp. Leonard Neuman i Mareeli Lewiński, bronić będą swych rozpraw, napisanych celem otrzymania stopnia doktora medycyny. Rozprawa p. Neumana nosi tytuł: „Przyczynek do histologji szpiku kostnego", p. Lewińskiego: „O antagonizmie pilokarpiny i atropiny." Oponentami pierwszej rozprawy będą prof. Hoyer i Czausow; drugiej prof. Nawrocki i Kryszka.

— Sądzenie spraw o zaburzenia uliczne w Warszawie, przez sędziów pokoju Dobrowolskiego i Klejsta, jak słyszeliśmy, ukończone być ma w tygodniu przyszłym.

— Ciągnienie drugiej klasy loterji klasycznej, z kolei 138-mej, dopełnione zostanie w dniu 8-mym i 9-tym przyszłego miesiąca.

— Z teatru i muzyki.

* Dziś występ Heleny Modrzejewskiej w „Damie kameljowej" (ab. zaw).

* W przyszłym tygodniu ujrzeć mamy na scenie teatru wielkiego stary dramat francuski „Honor domu", w rozmaitościach zaś „Ręce czarodziejskie" Scribego.

* W tych dniach przybyła do Warszawy panna Helena Wagner, znana z Niemczech recytatorka.

Pisma zagraniczne, które mamy przed sobą, oddają słuszność inteligencji i wyrazistemu sposobowi deklamacji panny Wagner.

W repertuarze jej mieszczą się też najnowsze utwory muzy germańskiej.

Ostatnio deklamowała panna W. w Cesarstwie—ten sam zamiar objawiła też i w Warszawie.

* W Harmonji począwszy od poniedziałku p. Karol Duisburg będzie miewał odczyty „o najnowszej literaturze niemieckiej".

* Znany kompozytor i fortepianista lwowski p. Wilhelm Czerwiński wybiera się do Warszawy celem dania tutaj koncertu.

Koncert p. Czerwińskiego we Lwowie zyskał przychylną ocenę krytyki.

* Znany dyrektor kapeli lignickiej, Bogumił Bilse, jak donosi *Kur. Por.*, przybędzie do nas podobno na sezon letni i usadowi się, zwyczajem lat poprzednich, w Dolninie szwajcarskiej.

* W tych dniach wyszły z druku dwa nowe utwory na fortepian p. Józefa Sosnowskiego „Polonez" i „Sielanka" osnuta na dawnych polskich melodjach.

Między innemi odzywa się w niej i ów znany każdemu a ulubiony przez Mickiewicza śpiew, przy którego dźwiękach wieszcz nasz tworzył najpiękniejsze i pełne natchnienia improwizacje...

— Odczyty.

Drugi odczyt profesora Tarnowskiego „O dalszym rozwoju poezji romantycznej polskiej" („Nieboska komedja") przypada dzisiaj o godzinie piątej.

Szereg odczytów popularno-naukowych w resursie kupieckiej rozpocznie się z dniem jutrzejszym.

P. Józef Boguski mówić będzie o „rozłożeniu światła białego na barwy".

Treść wykładu jest następująca:

„Źródła światła i pojęcia o jego istocie, główne prawa zjawisk światła, nauka o odbiciu, prace Ciolka, nauka o załamaniu, prace Descartesa i Snella, światło białe, światło zabarwione, różnice i podobieństwa między niemi, rozkład światła białego na barwy, prace Newtona, błędy Goethego, skala barw Heimholtza."

Odczyt objaśniony będzie za pomocą doświadczeń, obrazów niknących i rysunków, a przeto publiczność proszona jest o zaopatrzenie się w lornetki.

Jak ten, tak i wszystkie inne z tej serji odczyty, rozpoczynać się będą o godzinie szóstej wieczorem.

— Objaśnienie.

Pod komunikatem p. prokuratora sądu okręgowego wskutek nieczytelnego pisma umieściliśmy nazwisko p. Połtana, podczas gdy komunikat podpisany był przez prokuratora sądu okręgowego p. Postowskiego.

Inne pisma, które za nami komunikat ten powtórzyły, prosimy w imieniu p. prokuratora o łaskawe sprostowanie.

— Kontrakty kijowskie.

O udziale firm warszawskich w kontraktach kijowskich otrzymujemy wiadomość szczegółowszą.

Powozy wystawiła firma tutejsza Rentel.

Firma Szwede wystąpiła na kontraktach z wyrobami garbarskiemi.

Między wyrobami żelaznemi pokaźne miejsce zajmują, pochodzące z fabryki firmy Orthweina...

Wogóle liczba wszystkich firm warszawskich, uczestniczących w kontraktach, wynosi około trzydziestu.

— Oszust.

Po domach chodzi, żebrząc, jakiś ośmnastoletni izraelita, nędznie ubrany.

Bełkotaniem i giestami prosi o jałmużnę; mówić jakoby nie może „niemowa".

W jednym z domów litościwa służąca daje „niemowie" kawał chleba.

„Niemowa", widocznie lubiący tylko datki pieniężne, chleba nie bierze i pokazuje palcami na dłoni, że prosi o pieniądze...

Oburzona służąca wyrywa mu chleb i pali kalece *verba veritatis*.

I oto „niemowa" nie pozostaje jej wcale dłużnym.

Rozzłościwszy się, widocznie zapomina o swojem „kalectwie" i łży litościwą w sposób najohydniejszy...

Poczem, zadosyćuczyniwszy swej złości, zbiega ze schodów, aby zapewne znów w innym domu budzić litość dla swego „kalectwa" i zbierać grosze...

— Księgosusz ukazał się znów w Warszawie

Epizootja tą dotknięte zostało bydło w domu pod nr 3 przy ulicy Kanonja.

Środki weterynaryjno-policyjne przedsięwzięto.

— Nagła śmierć.

W domu pod nr 4 przy ulicy Brackiej znaleziono wczoraj pana Józefa P. bez przytomności.

Pan P. zagorzał — wszelkie środki ratunku były daremne.

— Pożar.

Dziś, o godzinie w pół do piątej rano, ukazała się szeroka łuna nad ulicą Długą.

Pożar wybuchł w domu pod nr 11 i 9 przy ulicy Długiej, gdzie mieści się restauracja „Zacisze".

Do pożaru ruszyły wszystkie pięć oddziałów straży ogniowej.

Płomienie objęły remizę p. Jamiołkowskiego, w której mieściły się warsztaty siodlarskie, kołodziejskie, jakoteż stajnie i wozownie.

Budynki te w części uległy spaleniu, w części zaś zostały rozebrane.

Spaliła się też słoma i siano, złożone w składzie nad stajnią.

Na przyległej oficynie parterowej, celem przeszkodzenia szerzeniu się pożaru, zerwano część dachu.

Również zerwano połowę dachu na 2-piętrowej oficynie murowanej w zabudowaniu pod nr 13, należącem do zarządu cerkwi.

Przy gaszeniu pożaru, którem kierował kapitan oddziału pierwszego Aleksandrowicz w zastępstwie znajdującego się na urlopie naczelnika straży, uczestniczyły wszystkie oddziały warszawskie i praski; w ruchu też była maszyna parowa.

Ogień ugaszono około godziny 8-mej rano.

Jeden ze strażaków oddziału pierwszego, Jan Nikityn, ranny przy pożarze, odwieziony został do szpitala św. Rocha.

Szkody są znaczne.

— Gospoda chrześcijańska.

Dziedzic Mokrej-Wsi, w powiecie radzymińskim, gubernji warszawskiej, zamknął od Nowego roku karczmę.

Na jej miejsce powstała gospoda chrześcijańska oraz sklep z rozmaitemi wiktuałami.

Tenże właściciel— jak zapewnia *Gaz. świąt.*—dbając o oświatę włościan i służby dworskiej, sprowadza dla nich odpowiednie gazety.

Sz. proboszcz parafji usilne czyni starania w celu zaszczepienia trzeźwości między swoimi parafjanami.

— Szkoła wieczorna.

We wsi Gołębiu, w gubernji lubelskiej, nad Wisłą, istnieje szkoła, do której uczęszczają nietylko dzieci, ale i dorośli, a nawet starsi już wiekiem.

Dojrzalsi uczniowie zbierają się w szkole na naukę w godzinach wieczornych.

Już w roku ubiegłym liczba uczniów wieczornych

była znaczną, a obecnie, jak donosi *Gaz. świąt.*, dobiegła poważnej cyfry 62.

Oby ten przykład znalazł i w innych wioskach i miasteczkach chętnych naśladowców!

= Szczególniejsze upodobanie.

Od pewnego czasu złodzieje w Lublinie kradną puszki tamecznego Towarzystwa dobroczynności, poumieszczane w różnych miejscach...

Obecnie *Gaz. lub.* stwierdza, iż skradziono *szóstą* puszkę, znajdującą się w cukierni w Rynku!

= Fatalny wypadek.

W dniu 2 b. m. w osadzie fabrycznej Tomaszów, w powiecie brzezińskim, w farbiarni Beno, robotnik Jan Krzesiński, przechodząc obok kotła, napełnionego wrzącą farbą— wpadł weń nieszczęśliwie.

Gdy pośpieszono z pomocą, Krzesiński nie żył, ciało jego bowiem poodpadało od kości...

= **Wypadki.**

* Za Żelazną Bramą w Gościnnym dworze, przy przeładowywaniu soli, kilka worków spadło na robotnika Teofila C., który wskutek tego ma złamaną lewą nogę.

* Pies należący do p. Józefy K., na Książęcej, pokąsał kilku innych psów.

Jest podejrzenie, iż pies ten był wściekły.

Wszystkie psy pokąsane wyłowione zostały.

* Dorożkarz Józef D., najechał na Franciszkańskiej, na Ryfkę W. i skaleczył ją silnie.

* Na Żabiej pod domem nr 3, znaleziono podrzucone dziecię płci męzkiej.

Ze świata.

✕ **Ze Lwowa** donoszą, iż pierwsze posiedzenie komitetu „Macierzy polskiej“ odbyło się tam dnia 21 b. m., pod przewodnictwem marszałka Zyblikiewicza. Przedyskutowano statut, który też w myśl Kraszewskiego przyjęto. Rada wykonania zyskała wielką siłę naukową w osobie Małeckiego, który wszedł w jej skład z całą chęcią. Nadto zaproszeni być mają dwaj członkowie kół obywatelskich.

✕ **Młodzież akademicka lwowska** urządza szereg odczytów na rzecz pomnika Mickiewicza. W tym celu zapewnił sobie komitet współudział Juljana Klaczki, Deotymy i znanego posła czeskiego Emanuela Tonnera.

✕ **O balu polskim** w Wiedniu, który odbył się tamże, jak czytelnikom wiadomo, dnia 20 b. m., tak pisze międzyinnemi *Presse*: „Najniecierpliwszy, najsrodzej ostatnim sezonem karnawałowym zmordowany sprawozdawca balowy musiał pogodzić się wczoraj ze swoim losem; karnawał pożegnał nas wczoraj balem polskim w sposób tak miły i zarazem wytworny, że nie możemy czuć żalu do nikogo. Mądrość ludu, chwaląc na kim prawdziwie arystokratyczne wzięcie, nazywa go „polskim szlachcicem,“ i ma słuszność; ten bal był istnym gentlemanem pomiędzy mieszczańskiemi i napół arystokratycznemi balami, które przesunęły się co dopiero przed naszem okiem! Ale nietylko wyborowe towarzystwo, nietylko ton iście dworski, który panował na nim, nadały balowi polskiemu odrazu charakter zajmujący dla każdego; najpiękniejszym przedmiotem jego była niezwykła piękność dam, niechaj sobie rozmaite komitety balowe, które słusznie chełpiły się swoim „bukietem pięknych kobiet,“ z patrjotyzmu komitetowego reklamują dla swoich zabaw pierwszeństwo — wczoraj panował o tem głos jeden, że tak wiele piękności kobiecych świat naszej stolicy nie zgromadził oddawna w sali balowej. Tutaj słynna z rozgłosu Wenus salonów, tam po raz pierwszy na parkiecie balowym prezentująca się wdzięczna naiwność, tutaj okazała gwiazda teatru, tam znowu arystokratka z porywającem, ognistem spojrzeniem polki wielkiego świata — wszędzie i dokoła prawdziwa biesiada dla oczów... Zwykła terminologja kronikarza balowego nie wystarczy, aby opisać skończenie piękny widok, który przedstawiało towarzystwo polskie, a kogo próba nasza naszkicowania obrazu tych widzięków nie zadowoli, ten niech żałuje, że go wczoraj nie było, i niech postanowi znaleźć się na balu polskim w roku przyszłym.“

✕ **Miary kapeluszy.** Od jednego z kapeluszników naszych otrzymujemy z powodu artykułu o spostrzeżeniach kapeluszników angielskich co do rozmiarów głowy — następujące uwagi. U nas najwięcej sprzedaje się kapeluszy na miarę 56, 56½, 57, 57½ i 58 centymetrów, co odpowiada 22-23 calom angielskim. W Anglji zaś najwięcej kapeluszy rozchodzi się 21 calowej wielkości. Co do innych spostrzeżeń, korespondent nasz zapewnia, że żydzi mają głowy najmniejsze i używają najczęściej kapeluszy od 53—56 centymetrów objętości, większe rzadko kiedy się zdarzają. Szlachta i arystokracja miewa głowy największe od 56—60 centymetrów; stangreci i wyrobnicy od 53½—56.

✕ **Nowa choroba zawodowa.** Dr Schwabach upatruje w niedosłyszeniu konduktorów i maszynistów przy lokomotywie nową chorobę zawodową. Wspomniany lekarz zauważył, iż przytępienie słuchu u tych ludzi, jakoteż procent chorych wzmaga się w miarę przebytych lat służby. Ze 160 badanych urzędników znalazł dr Schwabach 33 niedosłyszących, a zatem 20 do 25%. Naturalnie, że w początkach służby choroba ta nader nieliczne się pojawia. Między urzędnikami służącymi wyżej nad 5 lat coraz więcej się napotyka niedosłyszących, a i stopień niedosłyszenia się wzmaga. Wiadomość tę podaje *Allg. med. Centr. Ztng.*

✕ **Sprawa o „bagdadzkiego żyda“** między Dumasem a Jacquetem układa się powoli, namiętności stygną. Dotknięty autor „Półświatka“ pogodził się już z zarządem wystawy akwarelowej i dał się przekonać, iż złej woli z tej strony przynajmniej nie było. Jacquet zaniechał myśli wyzwania zięcia Dumasa, Lippmana; oświadczył nawet, że nie miał zamiaru obrazić Dumasa i przekonany był, iż żart jego rozśmieszy tylko, nie chciał nawet obrazu swego wystawić, dopiero jakiś nieprzyjaciel autora „Cudzoziemki“ namówił go do tego. Cała sprawa pójść ma na drogę sądową, a śledztwo wykryje owego trzeciego, który właściwie sprawcą był całego skandalu...

✕ **Jeszcze pretensje.** Ktoś obliczył, że gdyby w Paryżu znalazło się więcej tak drażliwych, jak adwokat Duverdy, to Zola miałby przeszło sto procesów z imiennikami główniejszych figur jego powieści: „Pot-bouille.“ Obecnie już drugi obrażony, niejaki p. Vabre, oficer legji honorowej, upomniał się o nadużycie (bezwiednie rozumie się) swego nazwiska w rzeczonym romansie. Zola uczynił zadość temu żądaniu i przezwał swego Vabre'a— Sans-Nom'em. W *Gaulois* zamieścił o tem wiadomość pełną ironji, pisząc na końcu: „Zawód powieściopisarza zaczyna być coraz nieznośniejszym. Mówiono mi, że pewne towarzystwo szanownych filistrów zapozwać postanowiło przed sąd cywilny Moliera, by nazwiska ośmieszonych, lub nikczemników ze swoich sztuk wymazał zupełnie. Molière zamierza swą obronę powierzyć mistrzowi Rousse.“

✕ **Śmiała banda zbójecka.** Zeszłej niedzieli dwudziestu dobrze uzbrojonych zbójców napadło w jasny dzień miasteczko Bassudo na wyspie Sardynji i zajęło od razu tamtejszy ratusz. Kilku bandytów udało się do mieszkania burmistrza, żądając wydania kasy gminnej, reszta pozostała na rynku. Nikt z mieszkańców nie śmiał się zbliżyć do czelnych śmiałków, którzy trzymali w pogotowiu nabite flinty i grozili śmiercią każdemu, coby zbliżyć się do nich chciał. Burmistrza pokaleczyli i poranili sztyletami za to, że nie chciał wydać pieniędzy, wreszcie dostali kasę przemocą, ale znaleźli w niej tylko kilkaset lirów, któremi podzieliwszy się na miejscu po bratersku, odeszli w największym spokoju. Czasy Rinaldiniego wracają chyba!...

✕ **Proces lorda-kobiety** w Birmingham, owej po męzku przebranej Joanny Fearneaux zaczyna być interesującym coraz bardziej. Pokazało się ze śledztwa dotychczasowego, iż ów mniemany lord w ciągu piętnastu lat prowadził swoje oszustwa i naciągnął ludzi na jakie 20,000 funtów szterlingów. W kufrach sprytnej oszustki znaleziono całą kolekcję listów, około 4,600, świadczących o nadużyciach podsądnej i powikłanych manipulacjach, w celu wyłudzenia większych lub mniejszych kwot pieniężnych. Fearneaux korzystała ze swego niepospolitego talentu naśladowania cudzego pisma i podpisu. W jej korespondencji znajdują się łudząco fałszowane listy wielu znakomitych osób. Jednego ze swoich mniej cierpliwych wierzycieli zgubiła, podrobiwszy dwa listy z pogróżkami, niby pisane przez niego. Biedny człowiek skutkiem nich dostał się do więzienia i rok w nim przesiedział najniewinniej. Policja przypuszcza, że Fearneaux nie mogła zmarnować wszystkich pieniędzy wyłudzonych i czyni poszukiwania by je odnaleźć. Codziennie zgłasza się jakaś nowa ofiara oszustki. Nieszczęsna narzeczona mniemanego lorda Clintona, która skutkiem doznanego zawodu, dostała pomięszania zmysłów, jest córką gospodyni domu, w którym Fearneaux mieszkała. Przedstawiała ona rodzicom panny listy jakoby ks. Walji, który ich małżeństwem wielce zdawał się interesować, a w końcu nawet legat z podpisem samej królowej zapewniający pannie 5,000 funtów. Fałszywy lord wyłudził potem cały majątek od swego przyszłego teścia i wyjechał z Birmingham; narzeczoną swą zaś zawiadomił, że ożenił się z inną. Ten cios pomięszał biedaczce zmysły.

✕ **Myśli jesienne.**

... Trudności powodują silnego do ataku — słabego do ucieczki...

... Doświadczenie jest rodzajem trofeów, złożonych z tych broni, które nas w życiu zraniły...

... Stara przyjaźń podobną jest do starych mebli: zna się bowiem dobrze popsute miejsca i kąty, w których wybornie spocząć można...

... Miłość platoniczna podobną jest manewrom wojskowym: dużo pyłu, wiele muzyki, niebezpieczeństwo żadne...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na ofiary ostatnich wypadków.

Karolina O. rs. 11 k. 67, Helena Obertyńska w Poczapińczach rs. 1 k. 20, Czaplicki rs. 25, Podczawski ks. proboszcz rs. 2, Zembrzuski wójt gminy rs. 1, Wernik pisarz gminny k. 50, Izabella Goszczyńska rs. 1, Aleksander Grünbaum rs. 5, Herman Badior rs. 1, Matys Kafeman rs. 1 k. 50, M. H. Kohn rs. 1, Kina Ninbach rs. 1, A. S. Końskowolski k. 50, Motel Friedman k. 50, J. D. Działdow k. 50, S. L. Ilard k. 30, J. B. Klanman rs. 1 k. 50, B. Kamioner rs. 1, J. Kamioner k. 50, A. Dymand k. 45, M. Filar rs. 1, L. Bornstein rs. 1, J. Godfried k. 30, P. L. Segałowicz k. 30, S. Płońskier k. 30, M. L. Bornstein rs. 1, M. Darty rs. 1, R. L. Blindman rs. 1, Leon Grünbaum rs. 1 k. 35.

Na pomnik Mickiewicza.

Z jednego domu familijnego od wszystkich członków rodziny rs. 1 k. 80.—Ogółem złożono rs. 2395 k. 15.

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników cyrkułu VII.

Antoni Czyż rs. 3, stolarz rs. 5.

Dziś rs. 8 doliczając rs. 141 pomieszczone w osobnym artykuliku w nr. 38 czyni ogółem rs. 3,580.

Dla biednych do uznania redakcji.

P. M. rs. 8, Natalja G. rs. 1, Z. L. G. rs. 4 (na opał).

Na szpitalik dziecięcy.

Bezimiennie rs. 1, J. Lejberg delegowany spisu jednodniowego rs. 1 k. 50.

Na kościół Wszystkich Świętych.

Bezimiennie rs. 5, Natalja G. rs. 1.

Dla nędzy wyjątkowej.

W. L. G. rs. 5.

Dla paralityków.

J. Plewiński delegowany ze spisu jednodniowego honorarjum rs. 3.

Na szpitalik dziecięcy Bergsona.

J. Lejberg delegowany spisu jednodniowego honorarjum rs. 1 k. 50.

Na gospody chrześcijańskie.

A. rs. 2.

— Złożyli również: L. O. rs. 6, A. Z. k. 25 dla dróżnika we wsi Babina.

— Józef F. K. Detmerski z Lublina, za pośrednictwem księgarni p. Cederbauma tamże przesyła do redakcji *Kurjera Warszawskiego* na pomnik Syrokomli rs. 1.

— Złożono do sprzedania w kantorze *Kurjera Warszawskiego* maszynę ręczną „Germanja“ Szmitta i Pollaka, która kosztowała 45 rs. na co jest kwit, fundusz przeznaczony na budowę kościoła Wszystkich Świętych—od rs. 15 kto da więcej?

— D. 23 lutego jako w drugą bolesną rocznicę śmierci Antoniny Bałandowicz, zbolałe serce składa rs. 3 dla najbiedniejszych.

— *A. n.* Przesyłając przy niniejszem jelenia nadesłanego mi przez niewiadomą osobę, upraszam o spożytkowanie go na korzyść biednych stosownie do uznania redakcji. *A. Eitner.*

Jeleń spieniężony został za rs. 10.

— Wydział dobroczynności gminy starozakonnych pod przewodnictwem p. Samuela Lewentala zostający, wyasygnować raczył na ręce członków komitetu pomocy ks. kanonika Dudrewicza i p. Mikołaja Wisłockiego sumę rubli srebrem *dwieście*. Dar ten szlachetny obrócony zostanie na zakupienie żywności dla najbiedniejszych rodzin chrześcijańskich i izraelskich, zamieszkałych za rogatkami, a mianowicie dla wsi Czystego, Woli, Koła, Ochoty i Szczęśliwic.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu X. kupcowi w miejscu.* Nie możemy. Rs. 1 do odebrania w administracji.

— *Panu G. studentowi uniwersytetu.* Odpowiadamy na trzy pańskie pytania: 1) Można choć rzecz to niełatwa. 2) Zależy to od umowy. 3) Czasami korepetytorzy przyjmują na siebie odpowiedzialność za stopnie ucznia, które często zależą od sumiennego spełniania obowiązków przez korepetytora, lecz częściej jeszcze od zdolności ucznia, a za te korepetytor odpowiadać nie może.

— *Prenumeratorowi.* Sprawa zegaru na starej poczcie zostanie wkrótce stanowczo rozstrzygniętą... jak poczta zostanie zburzoną. W drugiej sprawie zabierzemy głos niedługo.

— *Panu A. R.* Nie; przez zarząd telegrafów.

— *Panu Mieczysławowi T.* Do starszej: „szanowna pani“, do młodszej: „pani“...

— *Stałej prenumeratorce.* Na obydwa pytania nie możemy pani odpowiedzieć, gdyż dotychczas początek założenia Warszawy, wywód nazwiska i pierwotne jej dzieje nie są krytycznie ustalone.

— *Panom W. T., R. M., X. Y. O., Filutowi i pani F.* Listów niepodpisanych z imienia i nazwiska, oraz niezaopatrzonych adresem, żadną miarą uwzględniać nie możemy.

— *Amatorowi heraldyki.* P. Kosiński.

— *Prenumeratorowi z Tamki.* W gabinecie zoologicznym.

— *Pani Laurze.* Zbyt czułe i zbyt długie, zresztą nie do druku.

— *Panu M. E. C. w Łowiczu.* Zależy to według jakiej heraldyki. Według francuskiej najpierw idzie książę, później margrabia, hrabia i t. d. Według niemieckiej: margrabia był hrabią zamieszkałym na pograniczu i zupełnie mu równym.

— Roczne sprawozdanie z czynności biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej od dnia 1 stycznia 1881 roku, po 1 stycznia 1882 roku.

Dobrowolnych ofiar, których wyszczególnienie ile od kogo wpłynęło każdego miesiąca w pismach publicznych było ogłaszane w tym roku wraz z remanentem z roku 1880 w ilości rs. 63 kop. 54½, wynosi rs. 12,438 kop. 37½.

Takowa suma w następny sposób wydana:

1) Wsparć biednym wykwalifikowanym na posiedzeniach tygodniowych i doręczonych takowym w ich mieszkaniach rs. 10618.

2) Na pogrzeby biednych nie mających za co być pochowanymi rs. 339.

3) Na naglące potrzeby biednych załatwiane przez siostry miłosierdzia przy wyszukiwaniu takowych rs. 160.

4) Wypłacono pp. Łapińskiemu i Zawiszewskiemu za opał dla biednych wydany rs. 307 kop. 72.

5) Aptece bractwa św. Wincentego à Paulo za lekarstwa dla biednych rs. 30.

6) Za lokal na kancelarją, opał, błankiety i służbie rs. 76 kop. 57½.

7) Remanent na rok 1882 rs. 857 kop. 8.

Razem rs. 12,438 kop. 37½.

Remanent tak znaczny pozostał z powodu nieprzewidzianych wpływów w miesiącu grudniu. Ogólna cyfra rodzin i pojedynczych osób wspartych przez biuro w tym roku wynosi liczbę 1998, z których wiele rodzin wspierano kilka razy do roku.

Do westjarni biura przybyło w tym roku od p. Fudakowskiej ze stowarzyszenia pań pracujących dla biednych nowego ubrania dla dzieci sztuk 333, od innych osób ubrania używanego dla dorosłych sztuk 157, dla dzieci 37. Hrabia August Potocki jak i w zeszłym roku ofiarował dwadzieścia sążni drzewa z lasów majątku Jabłonna. Pan Dabiński, właściciel składu mąki, ofiarował na święta dla biednych 10 pudów mąki.

Panowie aptekarze wydali bezpłatnie za poświadczeniem biura 800 lekarstw.

Pan Szuster dawał bezpłatnie przedmioty potrzebne do kancelarji biura.

Panowie doktorzy medycyny prawie wszyscy nieśli pomoc bezpłatną biednym chorym na prośbę biura.

Zarząd biura składa dzięki wszystkim, co się przyczynili do złagodzenia cierpień tylu nieszczęśliwych, ratując choć małym datkiem, ale danym w chwili najkrytyczniejszej, nie jednemu życie. Wiele też ulgi dary te przyniosły nietylko tym, których imiona czyta publiczność w publikacjach biura, ale i byłym obywatelom ziemskim i urzędnikom bez miejsca, nauczycielom i guwernantkom i innym osobom z wyższych warstw społeczeństwa, których nędza nawiedziła, a których jednak w publikacjach podawać nie możemy. Raz więcjeszcze w imieniu tych wszystkich Bóg zapłać.

≌ W dniu 19-tym b. m. w Częstochowie w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej górze, pobłogosławiony został przez JE. ks. Marcelego Gagatnickiego, związek małżeński pomiędzy panem Władysławem **Gagatnickim**, adwokatem przysięgłym, synem nieżyjącej Anny z Tyrnów i Ignacego, obywatela ziemskiego, małżonków Gagatnickich, a panną Józefą **Herkner**, córką Leonji z Cybulskich i nieżyjącego Władysława, b. kontrolera dr. ż. w.-w. i w.-b., artysty malarza, małżonków Herknerów. Liczne grono obydwóch rodzin towarzyszyło młodej parze do ołtarza, przy którym ewangelicznemi słowy, jako kapłan a gorącem życzeniem, jako brat przemówił JE. ks. Gagatnicki; poczem orszak weselny w domu p. Bronisława Grabowskiego, profesora i literata, wuja panny młodej z serdeczną staropolską gościnnością podejmowany został. —192—

Nekrologja.

† W sobotę, to jest 25 lutego, jako w dzień imienin ś. p. Aleksandry z Wołowskich **Wieniawskiej**, o godzinie **10-tej** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które stroskane córki i wnuki wraz z matką zmarłej, zapraszają krewnych i znajomych. —595—

† W sobotę, dnia 25 b. m., jako w wigilję imienin ś. p. Aleksandra **Tryniszewskiego**, urzędnika ministerjum Petersburskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele górnym na Grzybowie, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi, zaprasza przyjaciół i znajomych. —580—

† W sobotę, dnia 25 lutego b. r., jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Wiktorji Ewy **Krantz**, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, na które zaprasza się familję i przyjaciół. —604—

† Wszystkim znajomym zebranym na pogrzebie ś. p. Wiktorji z Iwaszkiewiczów **Kiełczewskiej**, jakoteż kolegom zmarłej, którzy na swych barkach zanieśli jej zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, pozostała rodzina składa serdeczne podziękowanie. —607—

† W sobotę, dnia 25 lutego, w pierwszą rocznicę zgonu Emeryka **Aleksandrowicza**, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca, obok skweru na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9 i pół** zrana, przed wielkim ołtarzem żałobna wotywa, na którą pozostała żona z dziećmi, zapraszają kolegów, przyjaciół i życzliwych. —603—

† Dnia 25 b. m., w sobotę, jako w wigilję trzeciej rocznicy śmierci, ś. p. Franciszka **Tegazzo**, artysty malarza, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Ducha (po Paulińskim), o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała żona z córkami zaprasza, rodzinę, przyjaciół i kolegów zmarłego. —601—

† Dnia 26 lutego, to jest w niedzielę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Michała **Rostafińskiego**, b. dyrektora banku Polskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, w kościele św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **10-tej** zrana, na które ciężko strapiona żona, dzieci i wnuki, zapraszają krewnych. przyjaciół i kolegów zmarłego. —592—

† Za duszę ś. p. Aleksandry z Kaczorowskich **Gawrońskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w dniu 25 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na które synowie zmarłej, synowa i wnuki zapraszają. —581—

† W dniu 23 b. m. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zgasła w Panu, ś. p. Janinka **Tosio**, córeczka lekarza wojskowego i jego małżonki Ottylji z Nejmanów. Boleśnie dotknięci ciosem tym rodzice, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, na pogrzeb dzieciny, odbyć się mający z domu przy ulicy Kruczej Nr 8, w dniu 25 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **2-giej**, na cmentarz Ewangielicko-Reformowany. —602—

† Ś. p. Marja z Michałowskich **Stępińska**, żona referendarza b. rady stanu Królestwa, obywatelka m. Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, rozstała się z tym światem w dniu 22 b. m. Stroskany mąż z dziećmi, zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne, w dniu 25 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie, na cmentarz Powązkowski. —597—

† Ś. p. Artur **Podczaski**, radca dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego gubernii siedleckiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie d. 19 lutego r. b., w wieku lat 68. Wyprowadzenie zwłok z gmachu dyrekcji w Siedlcach do kaplicy, nastąpi w dniu 21 b. m., o godzinie **5-tej** po południu, w dniu zaś 23, to jest we czwartek, po żałobnem nabożeństwie odbędzie się pogrzeb o godzinie **12-tej**. Na żałobny ten obchód, koledzy zmarłego w zastępstwie rodziny, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —608—

† Strapieni rodzice, bracia i siostra, składają najczulsze podziękowanie krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy raczyli uczestniczyć na nabożeństwie i w licznym orszaku pogrzebowym odprowadzić na wieczny spoczynek, zwłoki ukochanej córki naszej ś. p. Antoniny Bukowieckiej. Szczególniejszą podziękę wyrażamy Imci ks. Łopacińskiemu, który w słowach rzewnych wygłosił wyrazy pociechy, lejąc je jak drogi balsam na zbolałe serca rodzeństwa po tak wcześnie zgasłej Antosi, oraz koleżankom za ofiarowany wieniec, bractwu św. Barbary za wystąpienie ze światłem i wreszcie tym, którzy na własnych barkach nieśli trumnę aż do grobu, serdeczne Bóg zapłać.

—611— **Bukowieccy.**

† Wszystkim, którzy raczyli towarzyszyć smutnemu obrzędowi odprowadzenia zwłok ukochanej naszej matki, ś. p. Małgorzaty Charczewskiej, na miejsce wiecznego spoczynku, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

—613— **Córki.**

† W dniu 23 b. m. zakończyła życie ś. p. Henryka z Szamotów **Bagniewska**, wdowa po obywatelu ziemskim, b. oficerze artylerji b. wojsk polskich. Nabożeństwo żałobne, a następnie wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, odbędzie się w dniu 25 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10 i pół** rano, z kościoła św. Krzyża. —614

† U mogiły zgasłej w Ozorowie pod Siedlcami, w 12-tej wiośnie życia Maryni, jedynej córki Antoniny Konrada-Korybutów **Daszkiewiczów.**

W mgle cierpień zaszło twe blade słoneczko!
Dziś śnieżny całun pokrył twe nadzieje;
Zbiegłaś od Matki—droga Maryleczko,
A Matka tęskne łzy za tobą leje!

W odległej strefie rodziła to dziecię,
W trwodze o byt jej—w ciągłym niepokoju,
Skracała własne—by jej zdłużyć życie;
Nie uwieńczyły losy—Matki znoju!

Od sroższych ciosów—znać Niebo zbawiło
Matki i Córki,—wzajemne kochanie!
Bo im późniejsze—gdy się w bólach żyło,
Byłoby cięższe obojgu rozstanie!

Co legło w grobie, to się wskrzesi wiarą.
Stałą miłością—na wieczności łonie
Niezwiędłych uczuć, czystych serc ofiarą
U tronu Stwórcy wszechświatów zapłonie!

Więc k'Niebu z myślą, wznoś—o bolejąca
Matko twe siły, i hart twego ducha!
Niech nie ostyga twa miłość gorąca,
A miłosierny Bóg modłów wysłucha!

Wszak macierzyńskiej wyczekują pieczy
Dwojga syneczków—płonki młodociane.
Dwóch starszych losy—szkoła już bezpieczy;
A serca zdobią—zasady im dane,

Jaki wynieśli z pod strzechy domowej;
By piękne duszy wyrobić przymioty
Chlubnemi czyny—dać wzór myśli zdrowej
Stać się godnymi przodków swoich cnoty!

Był czas Bogdanko szlachetna i czuła.
Gdyś, z poświęceniem dozgonnemu biegła,
Nim przed ołtarzem złączyła was stuła,
Tyś jak kapłanka, doli jego strzegła;

Więc nie rozpaczać Wam—dziś rozżaleni,
Ojcze stroskany i Matko zgnębiona!
Zgasła Córóchna w swej wiosny zieleni
Tam już Anielskim bluszczem uwieńczona,

Ojcu i Matce—braciom i Rodzinie
Zyszcze pociechy,—rozkosze niebiańskie
Których poczucie przenigdy nie ginie
Bo je piastują—godła chrześcijańskie!

W wierze, w nadziei—w miłości bez końca
Matka Najświętsza składała swe troski
Gdy z drżeniem ziemi—o zaćmieniu słońca
Konał na krzyżu—nasz Zbawiciel boski!

Dzielący z łzami—troskę waszą biedną
W nieprzepłakanej serc waszych żałobie,
Stary przyjaciel, uroni nie jednę,
Łzę na zniknionej Maryluszki grobie!

J. N. L.

W Isłaużu na Litwie.

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego."

Paryż 22-go lutego. — Rzymski korespondent gazety *Temps* dowiaduje się, że niezgoda pomiędzy papieżem Leonem XIII a jego sekretarzem stanu Jacobinim jest daleko poważniejszą niż mniemano zrazu i że dotycze ona nie pojedyńczych jakichś punktów, ale całego stosunku Stolicy apostolskiej do państw katolickich. Według informacyj tegoż samego korespondenta w politycznych poglądach papieża zajść miała znaczna zmiana. Leon XIII stopniowo podobno odstąpił od umiarkowania jakie cechowało pierwsze lata jego pontyfikatu. Następca Piusa IX nie jest zadowolonym z rezultatów pojednawczych aktów, które nastąpiły zaraz po jego wstąpieniu na Stolicę i okazuje się raczej skłonnym chwycić się na przyszłość kierunku śmielszego i więcej przedsiębiorczego niż dawniej, a w ogólnem dyplomatycznem zachowywaniu się kurji objawia się już skutek tego nastroju. W Watykanie mówią już o ustąpieniu kardynała Jacobiniego jako o fakcie możliwym.

Paryż 23-go lutego. — Coraz pewniejszem jest, iż jen. Skobelew przed wygłoszeniem mowy swojej miał spotkanie z Gambettą. Organ Manciniego *Rassegna* twierdzi, iż przebyli oni ze sobą dwa dni w Nicei.

Berlin 23-go lutego. — *Nordd. Allg. Ztng* donosi, iż jenerał Skobelew otrzymał rozkaz niezwłocznego powrotu do Petersburga.

Berlin 23-go lutego. — W kołach wysokich zapewniają, iż nota ks. Bismarcka wysłanado Petersburga nie przywiązuje wagi do mów Skobelewa, pragnęłaby wszakże poznać stanowisko rządu wobec mów tych. — W izbie deputowanych ma być poruszoną sprawa Skobelewa przy bradach budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.

Wiedeń 23-go lutego.— Obiega tu pogłoska, iż hr. Wolkenstein mianowany zostanie posłem austrjackim w Petersburgu. Powrócił on świeżo z kilkotygodniowej misji do Berlina. Korespondent do *Koln. Ztg.* zdaje sprawę z rozmowy, którą miał z wysoko postawionym mężem stanu w Austrji. Tenże powiedział: „Niema mowy o wojnie austrjacko-rosyjskiej, mówić można tylko o wojnie austrjacko-niemiecko-rosyjskiej, ponieważ przymierze Austrji z Niemcami rozciąga się na wszystkie ewentualności".

Lwów 22-go lutego. — Wiec rabinów starowierczych uchwalił jako artykuł statutu, organizującego sprawy kultu izraelickiego postanowienie, iż w przyszłości nie może być wybieranym do rady państwa, sejmu i rady gminnej żaden żyd, który publicznie lekceważy przepisy kultu i zaniedbuje święcenie sabatu.

Belgrad 22-go lutego. — Dzisiaj w skupczynie serbskiej interpelował Kneszewic dlaczego rząd pozwala przebywać nadal w Belgradzie metropolicie Michałowi, kiedy wedle praw obowiązujących powinien tenże usunąć się do klasztoru.

Petersburg 22-go lutego. — W kołach liberalnych panuje wielkie niezadowolenie z powodu mowy jenerała Skobelewa. *Gołos* walczy coraz goręcej przeciw tendencjom p. Aksakowa, kreśląc w ponurych barwach możliwe ich następstwa. Twierdzi on, że wystąpienie Skobelewa w uniformie jenerała rosyjskiego było krokiem niepatrjotycznym.

Petersburg 22-go lutego.—Dzienniki tutejsze opowiadają treść rozmowy jenerała Skobelewa z korespondentem *Voltaire*'a, organu Gambetty. „Jenerał, pisze współpracownik *Voltaire*, doskonale zna Francję, jej politykę i jej mężów stanu. Do mnie wyraził się w taki sposób: W Petersburgu wypowiedziałem mowę, która wywołała żywne wrażenie. Teraz donoszą mi, że jeden ze statków na morzu Kaspijskiem ochrzczony został mem nazwiskiem. Daje to dowód, że nie wpadłem w niełaskę i że z własnego życzenia przybyłem do Paryża. Lecz gdyby na-

wet moja szczerość miała dla mnie bardzo nieprzyjemne następstwa, to przecież nie przestanę wypowiadać moich przekonań. Tak jest, powiedziałem to, i sądzę, że ocalenia szukać należy w przymierzu z Francją. Trzeba przywrócić równowagę europejską, ale nie w tym duchu, jak pojmował ją Thiers. Niemcy pochłaniają wszystko, o tem, na nieszczęście wiemy aż nadto dobrze. Kwestja wschodnia obecnie jest najgłówniejszą kwestją. Z jej pomocą musi zostać przywrócona równowaga, w przeciwnym razie pozostanie tylko jedno państwo—Niemcy. Powiedziałem i powtarzam: wierzę w przebieg wypadków, jakiego pragnę z duszy, zwłaszcza jeżeli dojdzie do skutku sojusz między Francją i słowianami". W końcu jenerał Skobelew dodał, że nie należy się nim zbytecznie zajmować, aby nie zaszkodzić wielkiej sprawie, dla której zawsze będzie pracował".

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 23-go. — *Journal officiel* ogłasza: Roustan mianowany posłem w Waszyngtonie, Cambon, prefekt departamentu du Nord, posłem w Tunisie.

Kair 23-go. — Słychać, że rząd postanowił utworzyć osobne ministerjum dla Sudanu.

Wiedeń 23-go.—Dzienniki donoszą, że ambasador rosyjski Oubril złożył wizytę hr. Kalnokyemu i udzielił mu uspokajających wyjaśnień co do mowy Skobelewa.

Lwów 23-go.—Deputowani rusińscy w radzie państwa zaniechali zamiaru interpelowania rządu z powodu aresztowań w Galicji.

Petersburg 23-go. — Tutejsza międzynarodowa ajencja telegraficzna otrzymuje z Paryża depeszę, stwierdzającą, iż zagraniczna kolonja w Paryżu gani jednomyślnie zachowanie się jenerała Skobelewa i spodziewa się, że zajście z powodu mowy jenerała nie naruszy stosunku przyjaźni między Rosją, Austrją i Francją.

Londyn 23-go—Michał Davits, agitator irlandzki, znajdujący się obecnie w więzieniu, wybrany został bez opozycji na członka izby gmin w okręgu Gath.

Londyn 23-go. — Gladstone uznaje, że Bradlaugh winny jest niesubordynacji względem powagi Izby, ale parlament przekroczyłby swoją władzę, gdyby Bradlaugh'a nie dopuścił. Niechaj opozycja wynajdzie stosowny sposób załatwienia sprawy. Bradlaugh zjawia się w Izbie i zajmuje miejsce. Prezes zwraca uwagę Izby na to nowe nieposłuszeństwo. Northcote wnosi: Ponieważ Bradlaugh nie szanuje powagi Izby i domaga się złożenia przysięgi w nieprawidłowej formie, przeto zostaje z parlamentu wykluczony. Wniosek przyjęło 291 głosami przeciw 83. Gladstone wstrzymał się od głosowania. Zarządzono nowy wybór posła w miejscu Bradlaugh'a.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego."

Berlin 24-go lutego.

Na giełdzie tutejszej mowa jenerała Skobelewa wywarła wpływ niekorzystny.

Wiedeń 24-go lutego.

Otto Hausner miał świetną mowę z powodu projektu zaprowadzenia sądów wyjątkowych w Dalmacji.

Petersburg 24-go lutego.

Do zaprojektowania reorganizacji ministerjum wojny i jeneralnego sztabu ma być zwołaną nowa komisja pod prezydencją hr. Kotzebuego.

Petersburg 24-go lutego.

Sprawa wprowadzenia wykładu literatury polskiej w uniwersytecie warszawskim została rozstrzygniętą.

P. minister oświecenia z uwagi, iż kandydat Piotr Chmielowski nie posiada wymaganego ustawą uniwersytecką do pozyskania tytułu profesora stopnia naukowego, mianował go p. o. docenta, z płacą trzech tysięcy rubli rocznie.

Petersburg 24-go lutego.

Nasz korespondent, będący zarazem korespondentem *Daily News*, miał w tym ostatnim charakterze audjencję u ministra spraw zagranicznych hr. Ignatiewa w sprawie żydowskiej.

Korespondent zwrócił przedewszystkiem uwagę, że w znanym urzędowym komunikacie *Praw. wiest.*, poruszone zostały tylko dwa punkta, mianowicie protest przeciwko interwencji zagranicznej i dowody, że rząd działał energicznie przy przytłumieniu nieporządków, pozostaje więc kwestja, co rząd uczynić zamierza dla usunięcia przyczyn anti-żydowskiej agitacji.

Hr. Ignatjew odpowiedział, że kwestja interwencji została zakończoną po kategorycznem i pełnem godności oświadczeniu p. Gladstone'a w odpowiedzi na interpelację Simona.

Co się tyczy kwestji przytłumienia nieporządków, to dzienniki błędnie powtórzyły jego rozmowę z rabinem Drobkinem.

Hrabia nie mógł potępiać działalności administracji, same bowiem kolosalne cyfry aresztowanych i osądzonych świadczą o energji władz miejscowych.

Wreszcie w przedmiocie usunięcia przyczyn, minister oświadczył, że główny komitet żydowski pod prezydencją towarzysza ministra spraw wewnętrznych, senatora Gotowcewa, zajęty jest właśnie tą kwestją.

Prace jego nie posunęły się tak dalece, aby minister mógł udzielić szczegółów projektowanych środków.

Na zapytanie korespondenta, jakie są przynajmniej w głównych zarysach intencje rządu pod tym względem, hrabia odpowiedział, że rząd ma zamiar przeprowadzić pewne czasowe środki administracyjne i prawodawcze, któreby usunęły anormalne stosunki żydów z resztą ludności.

Tak np. rząd zgodzi się na przesiedlanie żydów w głąb Rosji z warunkiem jednak, że na to przystaną miejscowe organa samorządu lokalnego, jako to ziemstwa, dumy i gminy, że charakter ludności miejscowej przedstawi rękojmię, że nieporządki się nie powtórzą.

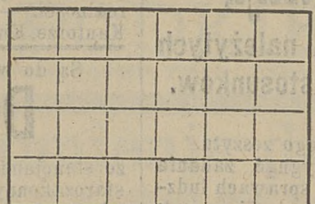
W ogóle jednak, dopóki żydzi swoim ubiorem, mową, odrębno-socjalnemi urządzeniami dowodzić będą separatystycznych dążności, dopóty nie będą mogli rościć sobie prawa do zupełnego obywatelskiego równouprawnienia.

Rząd nie będzie sprzeciwiał się emigracji za granicę, ale całemi rodzinami, trudno jest bowiem wymagać od rządu, ażeby się pozbawiał wyłącznie młodych ludzi obowiązanych dopełnić powinności wojskowej i pozostawiał resztę rodziny niezdolną do pracy produkcyjnej.

Minister dodał, że rząd przedsięwziął energiczne środki, aby nieporządki się nie powtórzyły.

Z początku był zaskoczony znienacka, ale teraz ma nadzieję, że nieporządki się nie powtórzą.

ŁAMIGŁÓWKA GEOMETRYCZNA.



Załączony prostokąt składający się z 24 kwadracików rozdzielić na dwie równe części i złożyć z nich inny prostokąt zawierający 25 klatek.

Rozwiązanie łamigłówki liczbowej umieszczonej w nr. 38.

1	15	14	4
12	6	7	9
8	10	11	5
13	3	2	16

Trafne rozwiązanie nadesłali: pp. Zofja Pik, D. G., L. K.....r, Jakób Hartglas, W. Żurawski, Michał Rogoziński, J. Ork...., S. Filozof, Józef Herkman, Meliton Brukner, E. Marber, Dr Golds., Ell..., H. Roz., Gabrjel Roj....cz., H. M., J. H. Müller, L. Betley, Franc. Przoda, Polenkin, Bernard Kohan i A. Golstandt.

Umieszczona wyżej kombinacja cyfr może być zmieniana w ten sposób: pierwszy rząd można umieścić na miejscu czwartego i odwrotnie, można przemienić środkowe rzędy pionowe, skrajne poziome, średnie poziome, nareszcie średnie rzędy czy to pionowe czy poziome, można umieścić na miejscu skrajnych, a skrajne na miejscu średnich. Powstałe kombinacje będą odpowiadały na zadanie.

— ***Dr med. Watraszewski*** (Marszałkowska nr 54), ord. szpitala św. Łazarza, rozpoczął na nowo przyjmowanie w domu i w lecznicy, dotkniętych chorobami weneryczneml i skórnemi. (606)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Przyjaciółce. — Sara, abon. A, nr 4. — *p. r.* Czy zrozumiałaś?... Donieś; mój adres wiadomy —605— M.....

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z dniem 1 (13) lutego wprowadzona została w wykonanie taryfa specjalna dla przewozu wina besarabskiego do stacyj dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej. (188)

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej

zawiadamia osoby interesowane, że transporta wysyłane z tejże drogi na drogę łozowo-sewastopolską, będą przyjmowane, w razie żądania, bez pobierania naprzód opłaty przewozowej i z możnością przekazywania zaliczeń na odbierającego towary. (195)

— Dziś, kiedy nafta gra tak ważną rolę w oświetlaniu, pożądanem jest każde ulepszenie zdwajające natężenie światła, a oszczędzające zarazem palny materjał. Tym wynalazkiem jest „***Cesarski palnik***", urządzony przez p. Bielkiewicza (ulica Lipowa nr 3). Dając naraz kilkanaście płomieni „Cesarski palnik" dozwala lampie naftowej zwycięzko współzawodniczyć z gazem, a niewątpliwie mniej rani wzrok od tego ostatniego. Skład główny „Cesarskiego palnika" znajduje się w sklepie dawniej Lechoczky'ego, dziś Rudnickiego, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok wystawy sztuk pięknych. (193)

— P. ***Cezar Trombini*** udziela lekcji śpiewu przygotowujących na scenę, podług następujących warunków:

1) za jedną godzinę lekcji dla dwóch osób razem, każda osoba po rs. 2.

2) za jedną godzinę lekcji dla trzech osób razem, każda osoba po rs. 1 i pół.

3) za jedną godzinę lekcji dla czterech osób razem, każda osoba po rs. 1.

Co do innych warunków można się zgłaszać do p. Trombiniego, Królewska nr 3, mieszkania nr 15, od godziny 10-ej do 12-ej zrana. —196—

Zarząd stowarzyszenia spożywczego „MERKURY"

podaje do wiadomości stowarzyszonych, że wypłata dywidendy za ostatnie półrocze i zwrot udziałów występującym członkom odbywa się codziennie w kasie Stowarzyszenia, od godziny 11-tej zrana do 2-ej po południu. —191—

— ***S. Szewczykowska***, właścicielka składu bielizny wyjechała za granicę. (610)

(Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nieszkodliwego i zostającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu).

(190) Wobec zbliżających się szkodliwych dla delikatnej płci marcowych wiatrów, pozostawiających po sobie na długi czas śniadość cery, damy dbające o swoją piękność proszone są do użycia kalidermicznego kremu ***Balsaminu***, nie wychodzić na odkryte powietrze, służy on niejako niechybną tarczę przeciw ostremu wpływowi temperatury, lecz i niszczy zarazem opaliny, pierzchnienie twarzy i naskórne dolegliwości. Cena zwiększona z rs. 1 kop. 50, na rs. 1 kop. 80. W perfumerjach Leona, Nowosenatorska nr 4 i Renaisance, Nowy-Świat nr 41.

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota nr 5. (356)

— ***Herbatę*** pierwszorzędnych firm moskiewskich, ***Cukier*** na głowy, kamienie i funty, ***Kawę*** od 35 kop. do 65 za funt—poleca ***skład herbaty Józefa Hertza, Nowy-Świat nr 43.*** —167—r

— ***Bardzo prędko*** wyleczyć można opierzchnięcie, popękanie skóry, opmrożenia, krostki, lisaje i wszystkie t. p. dolegliwości skórne, za pomocą ***Crème Simon***, który zarazem jest najlepszy ***Gold-Cream***, środek cudowny, zachowujący świeżość twarzy do późnej starości. Cena zniżona, obecnie rs. 1 kop. 30. Sprzedaż główna u ***Aleksandra Kocha***, Ulica Krakowskie-Przedmieście nr 83. —63r—

Cena okowity z dnia 24-go lutego.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.53¹, garniec rs. 2.45.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2 cali 10.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Dama kameljowa" (występ p. Modrzejewskiej, abonament zawieszony). Jutro: „Adrjanna Lecouvreur" (występ p. Modrzejewskiej, abonament zawieszony). — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Żydzi". Jutro: „Robotnicy" i „Pan Geldhab". — MAŁY: Dziś: „Dzwony z Corneville". Jutro: „Zemsta nietoperza".

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytacje wszelkie ruchomości: **meble**, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, **rzeczy sztuki**, ekwipaże, instrumenta **muzyczne** i t. p.

2) Na zlecenia kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż **wyroby i towary** od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas **nowych i używanych** wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. 46r.

Bibljoteka Mrówki.

Wydana we Lwowie nakładem Księgarni Polskiej.

—o—

	Rs. kop.
Brodziński, Wiesław. Sielanka	— 6.
Feliński, Barbara Radziwiłłówna	— 20.
Finkelhaus, Podróż po Norwegji	— 20.
Foe, Robinson na wyspie	— 20.
Goszczyński, Anna z Nabrzeża	— 30.
— Oda, powieść	— 20.
— Sobótka	— 15.
— Zamek Kaniowski	— 30.
Hausner, O pojedynku	— 20.
Klonowicz, Worek judaszów	— 40.
Kochanowski, Pieśni	— 40.
— Szachy i **Mickiewicz**, Warcaby	— 15.
— Treny	— 8.
Krasicki, Bajki i przypowieści	— 20.
— Monachomachja	— 20.
— Myszeis	— 20.
— Satyry	— 20.
Malczewski, Marja	— 15.
Morgenbeker, Palestra	— 20.
— Myślący burmistrz	— 20.
Niemcewicz, Jan z Tęczyna	1.—
— Lejbe i Sióra	— 60.
Pasek, Pamiętniki	1.—
Pług Adam, Przyjaciele	— 30.
Rej, Żywot człowieka poczciwego	1.20.
Rodoć, Satyry obyczajowe	— 20.
Rozenblait, Pojedynek	— 20.
Skarga, Wzywanie do pokuty	— 20.
Słowacki, Jan Bielecki	— 8.
— Książę niezłomny	— 40.
— Marja Stuart	— 20.
— Mazepa	— 20.
— Mindowe	— 20.
— Ojciec zadżumionych W Szwajcarji	— 15.
Spasowicz, Wincenty Pol	— 20.
— Władysław Syrokomla	— 40.
Syrokomla, Hrabia na Wątorach	— 20.
— Jan Dęboróg	— 20.
— Janko Cmentarnik	— 15.
— Kasper Karliński	— 20.
— Margier	— 40.
— Nocleg hetmański	— 20.
— Starosta Kopanicki	— 20.
— Szkolne czasy	— 20.
— Wielki czwartek	— 20.
— Zgon Acerna	— 20.
Szymonowicz, Sielanki	— 20.
Zieliński, Kirgiz	— 15.
Zimorowicz Szymon, Roksolanki	— 20.
— **J. B.**, Sielanki	— 40.
Zmorski Roman, Lesław	— 20.

☞ Powyższe książki nabywać można we wszystkich księgarniach. 581—r

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach wznowione i znacznie powiększone wydanie kursu niższego dzieła p. t.:

Najlepsza Metoda

na sposób Ollendorfa, a w części Tousaint-Langenscheidta, do nauki języka niemieckiego w 3 miesiącach bez nauczyciela, tudzież i

POWIASTKI NIEMIECKIE,

tłómaczone dosłownie na język polski przez **P. REUSSNERA.** Cena metody niemieckiej, kurs niższy kop. 60 (z przesyłką k. 70), powiastek niemieckich kop. 18. Komplet metody niemieckiej z edycji pierwszej kosztuje rs. 2 kop. 75 (z przesyłką rs. 3).

Przyjmuje się także prenumeratę w ilości kop. 60 (z przesyłką kop. 70), na dzieło **„Najlepsza metoda do nauczenia się po angielsku w 24 lekcjach bez nauczyciela“**, która wyjdzie z druku około 15-go Marca r. b.

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFFA i u autora ul. Chmielna № 6, w Warszawie. 575-r

Nowe tanie wydanie dzieła p. t.

HISTORJA OŚMNASTEGO I DZIEWIĘTNASTEGO WIEKU

do upadku Cesarstwa Francuzkiego,

ZE SZCZEGÓLNEM UWZGLĘDNIENIEM DUCHOWEGO ROZWOJU LUDZKOŚCI

przez

F. K. SCHLOSERA.

Tomów 8 w formacie 8-vo duże

TŁÓMACZENIE Z PIĄTEGO WYDANIA NIEMIECKIEGO.

Cena rs. 8 — z przesyłką rs. 9 kop. 60. r—565

Spółka wydawnicza Księgarzy: **Gebethner & Wolff, Michał Glücksberg, Maurycy Orgelbrand, Gustaw Senewald, Edward Wende.**

Ukończonym został druk dzieła p.t.

Historja filozofji Materjalistycznej

i jej znaczenie w teraźniejszości,

przez

Fryderyka Alberta Langego,

w 2-ch tomach.

TOM PIERWSZY tłómaczył z III niemieckiego wydania **ALEKSANDER ŚWIĘTOCHOWSKI.** TREŚĆ: **Historja materjalizmu do Kanta.**

R. I. Materjalizm w starożytności: 1 Okres starszej atomistyki, a w szczególności Demokrit. 2 Sensualizm sofistów i etyczny materjalizm Aristippa. 3 Reakcja przeciwko materjalizmowi i sensualizmowi. Sokrates, Plato, Aristoteles. 4 Materjalizm w Grecji i Rzymie po Aristotelesie, Epikur. 5 Poemat dydaktyczny Tytusa Lukrecjusza Karusa „O Naturze“.

R. II. Okres przejściowy. 1 Religje monoteistyczne w stosunku do materjalizmu. 2 Scholastyka i panowanie pojęć aristotelesowskich o materji i formie. 3 Powrót poglądów materjalistycznych z odrodzeniem się nauk.

3. III. Materjalizm XVII wieku. 1 Gassendi. 2 Hobbes. 3 Oddziaływanie materjalizmu w Anglii.

R. IV. Materjalizm XVIII wieku. 1 Wpływ angielskiego materjalizmu na Francję i Niemcy. 2 Dela Mettrie. 3 Systemat natury. 4 Reakcja przeciwko materjalizmowi w Niemczech. —333—R—

TOM II tłómaczył **FELIKS JEZIERSKI.** TREŚĆ: **Historja materjalizmu do Kanta.**

R. I. Filozofja nowoczesna. 1 Kant i materjalizm. 2 Materjalizm filozoficzny po Kancie.

R. II. Nauki przyrodnicze. 1 Materjalizm i badanie ścisłe. 2 Siła i materja. 3 Kosmogonja przyrodnicza. 4 Darwinizm i teologja.

R. III. Nauki przyrodnicze (d. c.). Człowiek i dusza. 1 Stanowisko człowieka do świata zwierzęcego. 2 Mózg i dusza. 3. Psychologja przyrodnicza. 4 Fizjologja organów zmysłowych i świat jako wyobrażenie.

R. IV. Materjalizm etyczny i religja. 1 Ekonomja polityczna i dogmatyka egoizmu. 2 Materjalizm teoretyczny w stosunku swym do etycznego i religji. 3 Chrześcijaństwo i oświata. 4 Stanowisko ideału.

CENA dwóch tomów zawierających przeszło 900 stronic wielkiej ósemki rs. **6** — lub oddzielnie po rs. **3.** Za przesyłkę dopłaca się kop. **75.** — Nabywać można we wszystkich księgarniach.

Wydawnictwo Bernarda Lesmana
ORLA № 2.

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny:

1-szy zeszyt dzieła

K. L. Lichtańskiego,

pod tytułem:

Zarysy Antropozofji,

czyli teorja i technika należytych wyjść humanitarnych stosunków.

—o—

Treść rozdziałów pierwszego zeszytu.

Ogólny cel dzieła: roztrzygnąć zadanie o stanowisku siły i wiedzy w sprawach ludzkiego dobra.—Zadanie Antropozofji to jest: Hygjeny, Etozofji i Socjozofji.—Działy każdej z tych nauk.—Oparcie i metoda sterowniczego sądu.—Przesądy i naukowe niedobory.—Historja stanowiska sterowniczej mysli w zadaniach humanitarnej prawdy.—Do czytelnika.

—o—

Cena pierwszego zeszytu rs. 1.

Dalsze zeszyty ukazywać się będą w miarę sił aurora i zażądania czytającego ogółu.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. r—574

W dalszym ciągu wydawnictwa **Bibljoteki Umiejętności Lekarskich,** wyszło z druku dzieło oryginalne, opracowane przez Profesora **Seifmana** Dra Med. i Mag. nauk weterynaryjnych, pod tytułem:

„Wykład o chorobach pomorkowych, Epizootiologja.“

Część druga, z 4-ma tablicami litografowanemi i jest do nabycia w księgarni PP. GEBETHNERA i WOLFFA. 1256

Uczeń,

potrzebny jest do fabryki kapeluszy.—Elektoralna № 7a. 1249

!Tanio do sprzedania!

1 para butonów z brylant., 1 karat, rs. 75.
1 Pierścionek z 3 brylant. $^3/_4$ karata, rs. 60.
1 Pierścionek z 1 brylant. $^3/_8$ karata, rs. **30.**
Broszka do fotografii, rs. 15.
Bransoleta i Broszka, rs. 70.
Lornetka srebrna, paryzka, rs. 10. 1247
Danielewiczowska № 2, 1 piętro, mieszk. № 9.

200 do 300 rs. 1248

potrzebne są na zapewnienie rejentalne i na realności. — Adresy uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. F. M. 20.

Są do wynajęcia od Wielkiej Nocy

Dwa Sklepy

ze stancjami, dla katolika, zajmowane przez starozakonnych, za rogatkami Szmulowskiemi, na pierwsrej wiorście przy szosie. Oprócz tego są jeszcze różne lokale w murowanym domu.—Wiadomość: ulica Świętojańska pod № 2/2, u właściciela domu. 1243

LOKAL

potrzebny jest na warsztat ślusarski, mogą być widne suteryny i mieszkanie z 3 pokoi i kuchni, w środku miasta, od S-go Jana.—Mający do wynajęcia zechcą adresować do Fromma ulica Waliców № 2. 1251

Mieszkanie

na parterze, z ogródkiem do wynajęcia od 1 Kwietnia, na 3 miesiące, 5 pokoi umeblowanych, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra wspólna.—Widzieć można codziennie od 11 do 3.—Warecka № 7, stróż wskaże. 1252

☞ Ktoby posiadał w druku, lub w dosłownym odpisie wiersze **W. Gomulickiego „Ruina“, „Musisz kochać“ i „Co mówi poranek“,** (wszystkie trzy drukowane w **„Opiekunie Domowym“** z r. 1871 lub 1872), raczy złożyć je na ręce p. Zeydla, (Czysta 2) za wynagrodzeniem. 1242

!!! Płacę dobrze!!!

!!!Kupuję!!!

Drogie kamienie, Zegarki, Złota i Srebra, na stopienie i do użytku.

Henryk Juwiler

Ulica Nowy Świat Nr 59, mieszkania Nr 21. 32 r

!!! Płacę dobrze!!!

DO SPRZEDANIA 1246

w ciągu 2-ch tygodni 4 wielkie bronzowe z marmurem **Kandelabry, Zegary** z XVI i XVIII wieku, wielki **Szal** turecki, czarny i Kołdra. Wspólna № 11, m. 8, od g. 4 do 5 po poł.

Koleje żelazne

	Odchod. godziny	i minuty	Przych. godziny	i minuty
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5	35 w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	— r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	8	24 w.
Pocztowy	6	07 w.	10	43 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	17 p.
Pasażerski	9	14 w.	8	15 r.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 23 lutego 1882 r.

	Z końcem giełdy żądano	płacone
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	49 15	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.94	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39.90	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83 60	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.20	—.—
„ „ „ „ m.	99.—	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.30	—.—
„ „ „ „ II	92.30	—.—
„ „ „ „ III	91.15	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.70	—.—
„ „ m.	86.60	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.15	—.—
II „ „ 100	90.15	—.—
III „ „ 100	90.15	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 86 $^9/_{10}$
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 198 $^3/_5$.
Od listów zast. m. Łodzi k. 156 $^9/_{10}$.
Od listów likwidacyjnych k. 92 $^1/_5$

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 23 lutego 1872 r.

Pszenica wyborowa	147 —	154
„ średnia	133 —	144
„ ordynaryjna	126 —	—
Żyto wyborowe	105 —	106
„ średnie	101 —	104
Jęczmień wyborowy	80 —	91
„ średni	— —	—
„ ordynaryjny	— —	—
Owies wyborowy	91 —	94
„ średni	83 —	90
„ ordynaryjny	80 —	—
Kasza jaglana wyborowa	105 —	121

Gorsety paryzkie fiszbinowe na 3 i 5 rs. Halki czarne, sukienne i filcowe. Nowego fasonu Kamasze angielskie kortowe męzkie. Chustki czysto płócienne z kolorowym szlakiem od 3 rs. tuzin. Wszelkie Towary Niciarskie. Wyroby Pończosznicze własnej fabryki. Polski Skład, ulica Hr. Berga Nr 11. —273—r

Rada Zarządzająca
TOWARZYSTWA
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości, że na skutek zawiadomienia otrzymanego od dróg żelaznych Południowo-Zachodnich przywróconą została wysyłka towarów, tak obciążonych zaliczeniem, jako też z opłatą przewozową przekazaną na odbierającego, przeznaczonych na dr. żel. Łozowsko-Sebastopolską. 586r

Rada Zarządzająca
TOWARZYSTWA
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości, iż począwszy od d. 25 Lutego (7 Marca) r. b. bilety pasażerskie, oraz książeczki, używane w ruchu pasażerskim komunikacji bezpośredniej pomiędzy dr. żel. Warszawsko-Terespolską, a Południowo-Zachodniemi, będą służyły jedynie na ten pociąg, na który je sprzedano, czyli, że siedmiodniowy termin ważności takowych zniesionym zostaje. 585r

Fortepian

do sprzedania, fabryki Zdrozdowskiego, za rs. 100.—Elektoralna № 45, mieszk. 12. 1258

Brama żelazna

do sprzedania za bardzo przystępną cenę.—**Wiadomość: ul. Ciepła Nr 6.** r587

W dniu wczorajszym o godz. 8½ w przejeździe ulicą Mazowiecką zgubiony został

ZEGAREK

w pudełku, męzki, grawerowany, fabr. **Perret et fils** w Brenet, ancr. № 54164, z monogramem T. C. i koroną szlachecką. Uprasza się sumiennego znalazcę o odniesienie go do zakładu zegarmistrzowskiego p. Zawistowskiego w gmachu Teatralnym, od Wierzbowej ulicy, **za nagrodą.** PP. Zegarmistrzów uprasza się o zwrócenie uwagi na takowy. 1266

Magle Wiedeńskie,

z powodu zmiany interesu do sprzedania.—Freta № 25. 1260

Rs. 9,000

do ulokowania, na dom w Warszawie.—Wiadomość do 11 rano, Długa, domu № 21 lokalu № 4. 1263

Kantor Nauczycielski
Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36 (390), wprost Saskiego Placu. Ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak **krajowców** jakoteż i **zagranicznych: Bony, Korepetytorów** i **Oficjalistów prywatnych.** 1259

Syndyk Tymczasowy masy upadłości
Chaima Cemacha.

Zawiadamia interesowanych, że na zasadzie rezolucji Sędziego Komisarza, w dniu **15 (27) Lutego r. b., t. j. w Poniedziałek** i dni następnych o **godzinie 9 rano,** sprzedane zostaną w sklepie pod firmą „Ch. Cemach," przy ulicy Gęsiej № 1, płótna, perkale, perkaliki, flanele i t. p. towary łokciowe. Spis mających być sprzedanemi towarów, przejrzeć można każdodziennie w kancelarji podpisanego Adwokata.—Warszawa d. 11 (23) Lutego 1882 r.—**Adwokat Przysięgły Stanisław Bełza.—Nowo-Senatorska № 6.** 1261

Ogrodnicy

wykwalifikowani, z chlubnemi świadectwami, ekonomowie, pisarze prowentowi, kucharze i lokaje poszukują zajęć.—**Kantór komisowy J. Łuczyńskiego, Krakowskie-Przed., róg Piwnej № 109.** 1264

W dniu 22 b. m., w przechodzie na Powązki i z powrotem do ulicy Bielańskiej jadąc od Powązek tramwajem, zgubiono lub zostawiano w tymże

MUFKĘ BOBROWĄ.

Uprasza się łaskawego znalazcę za wynagrodzeniem rs. 30, o odniesienie na ulicę Żórawią pod № 22, mieszkania № 7. 1262

OSTRZEŻENIE.

W celu usunięcia licznych naśladowań mojego błyszczu na obuwie (szuwaksu), uzyskałem od Departamentu dla handlu i przemysłu zatwierdzenie marki fabrycznej w kształcie klucza i upraszam pp. kupujących w Warszawie, jakoteż w Królestwie i Cesarstwie, aby przy nabywaniu moich wyrobów, raczyły łaskawą swą uwagę zwracać na mój podpis i markę umieszczoną na każdej etykiecie, bo tylko tym sposobem dalszej nieuczciwej eksploatacji koniec położyć można. 591

Oświadczam zarazem, że fabryka moja bezwarunkowo w żadnym stosunku nie pozostaje do istniejącej drugiej mojego nazwiska i że wszelkie okłamywania jej pośredników, posłużą mi za podstawę do wystąpienia przed Sądem Kryminalnym.

JAN SEYDLITZ,

właściciel 56 letniej fabryki błyszczu na obówie w Warszawie—**Królewska 25.**

Skład Farb, Przetworów chemicznych i Towarów Kolonjalnych
J. Kraszewskiego & F. Jentysa,
ulica Graniczna Nr 9, w domu p. Wache,

p o l e c a:

Krochmal Węgierski, prawdziwy pszenny i ryżowy Angielski.
Farbki i **Ultramarina** do bielizny, w najlepszym gatunku.
Boraks, Wosk i **Glans** do bielizny.
Proszki do czyszczenia metali.
Benzina do wywabiania plam.
Oliwa do palenia i do maszyn do szycia.
Massa do zaprawiania posadzek, oraz **Lakiery** prędko schnące
Smarowidło do butów i do smarowania trybów i osi.
Farby olejne suche, malarskie i farbiarskie.
Aniliny do kwiatów i sukien.
Perfumy Francuzkie na funty i łuty.
Wodę kolońską wyborową.
Mydełka i **Octy** tualetowe.
Olejki eteryczne, oraz wiele innych artykułów używanych w gospodarstwie, które sprzedają się po cenach najumiarkowańszych.
PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 1265

NASIONA

świeże z ostatniego zbioru **OGRODOWE, KWIATOWE, PASTEWNE i LEŚNE;**
otrzymał **DOM HANDLOWO-KOMISOWY**
NASION i MACHIN ROLNICZYCH
ulica Miodowa Nr 15,
naprzeciw b. Sądu Apelacyjnego.
—593—r— **A. RODKIEWICZ.**
Cenniki na każde żądanie gratis i franco wysyłają się.

Uwiadomienie dla Dam.

W głównym moim zakładzie nauki kroju i szycia, **Miodowa № 1,** udzielam według własnej Najpraktyczniejszej metody, czego dowodzi coraz większe i szybsze rozpowszechnienie jej,—przyznanie mi patentu wynalazku we Francji, Belgii i innych państwach. Mężczyźni jak dawniej tak i teraz w całym świecie byli i są pierwszymi krawcami i nauczycielami kroju, nawet w stolicy mody Paryżu są pierwszymi twórcami mody; to, co umieją kobiety, zawdzięczają pomysłom i pracom męzkim. Korzystając z męzkich prac i przeciw nim z zawiścią fałsze i nonsensa ogłaszać, jest śmiesznem dla myślących ludzi, piszą same sobie pochwały, nie mające żadnego związku z faktem. Nauka kroju za pomocą samego centymetra wprost z ryciny mód nie istnieje, jest to proste obałamucenie niedoświadczonych, gdyż żurnal jest tylko kopią mody, nikt nigdzie tak nie kraje. Nauka, kończąca się na kopjowaniu i zszywaniu papierowych form nie ma żadnej wartości—utraciwszy takowe, kończy się cała umiejętność. Poprzednie moje edycje dawno wyczerpane **nawet w przekładzie niemieckim,** 4-ta polska edycja, a 5-ta w przekładzie ruskim, które dopiero co opuściły prasę, przodują w nowości wzorów, praktycznej zasady, wyczerpującej nauki, pewniejszej od mechanicznej—odsuwają wszelkie matłaniny marnotrawiące czas i pracę, dającą możność wyuczyć się kroju nawet samym paniom wprost z miary do każdej figury i mody, tak za pomocą sztucznej linijki, ułatwiającej bardzo naukę rysunku jak również i bez niczego. Cena nauki kroju z wykończaniem fasonów z materjałów **rs. 13,** metody **z 37 tabl. rysun. rs. 3,** linijki **rs. 1 kop. 50.—Udzielam również kroju i bez niczego, za darmo moim uczennicom, ale z zasady, a wykończenie z żurnalu.** Ułatwienia więc i praktyczność jak metody, tak wykładu, dochodzi do możliwej doskonałości.—**K. Głodziński,** nauczyciel specjalista w układaniu metod i właściciel wielu szkół. 852

SPECJALNA FABRYKA
Kass Ogniotrwałych
Edwarda Żürn,
przy ulicy Chłodnej № 18,

poleca wybór **Kass żelaznych** z zastosowanemi do tychże zamków najlepszych systemów. 1123

Rodowita Niemka

poszukuje miejsca do dzieci. Obowiązki natychmiast objąć może.—Osoby interesowane dla bliższego porozumienia się zgłosić się zechcą między godz. 10 a 2, lub też między 5 a 7 po południu, na ulicę Graniczną № 12, 1-e piętro od frontu. Stróż wskaże. 594r

Magazyn
Ubiorów męzkich
i Kostiumów różnych nacyj

z wszelkiemi do nich przyborami, **Teodora i Augusta,** przy ulicy Senatorskiej № 477a i Nowo-Senatorskiej № 8, ma honor polecić się Szanownej Publiczności. 1233

Do wynajęcia od 1 Marca na dwa miesiące

Trzy Pokoje 1227

z kuchnią i przedpokojem.—Nowy-Świat № 39, mieszk. 11, na dole.—Wiadomość na miejscu.

Potrzebną jest

Sklepowa

do sklepu z pieczywem.—Wiadomość: ulica Chłodna № 48. —1236—

Kredensa 1185

dębowe z marmurowemi blatami, elegancko wykończone, do sprzedania w zakładzie wyrobów stolarskich. Ceny nizkie. Dzielna № 9 a.

Syndyk tymczasowy
masy upadłości
Stanisława v. Szmula Szyszki

na zasadzie art. 502 K. H., wzywa niniejszem wierzycieli upadłego, aby w przeciągu dni czterdziestu, od daty niniejszego ogłoszenia zgłosili się osobiście, lub przez pełnomocników, do Syndyków upadłości i przedstawiwszy im swoje tytuły, lub złożywszy je w Kancelarji Wydziału Upadłości Sądu Handlowego, oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakiej samy są wierzycielami masy.

Warszawa d. 9 (21) Lutego 1882 r.

590 **Alfons Preis,** Adwokat przysięgły.

Ważne na czasie

Do sprzedania Piekarnia z dobremi gospodami i dobrze procentująca pod korzystnemi warunkami.—Wiadomość ulica Tamka № 36, u Adwokata. 1254



Jest do sprzedania

Pianino

orzechowe, zagranicznej renomowanej fabryki, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Widzieć można w Składzie Nut i Fortepianów **Kruzińskiego i Lewi,** Marszałkowska № 50, róg Świętokrzykiej. 588r

S K L E P

zaraz lub od 1-go Lipca jest do wynajęcia. Wiadomość w Cukierni J. Borowskiego. Tamże jest do wynajęcia od 1 Lipca **Mieszkanie** składające się 3 pokoi, przedpokoju, kuchni i antresoli, na I piętrze z balkonem, zdatny na Magazyn Mód i t. p. zakład. 1257

Młody Człowiek, 589—r

kawaler, prowadzący interes wartości 30,000 rs, i mający realność, poszukuje Wspólniczki z kapitałem, dla rozszerzenia interesu; osobie któraby ułatwiła w doprowadzeniu spółki przeznacza się rs. 600.—Reflektantki złożą adresy pod lit. H. M. w Kiosku, przy rogu ulicy Nowy-Świat i Alei Jerozolimskiej.

Z powodu śmierci właścicielki, jest do odstąpienia

Sklep spożywczy

łącznie z dystrybucją.—Hoża № 13. 1250



Przysposobienie i sprzadaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Szwajcarsko-Alpejska Roślina.

Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej za granicą roślinnej Chinino-glicerynowej pomadzie z szwajcarskiej alpejskiej rośliny wyrabianej, służącej do wzmacniania i porostu włosów. Rzeczona pomada wypróbowaną została przez wiele lekarskich znakomitości, zaleconą jest przez profesora chemji przy sądzie okręgowym w Wiedniu pana Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę lekarską w Moskwie.

W ostatnich czasach użycie takowej wielkie miało powodzenie.

Przyczynia się ona przez swą własność toniczną, do większego wzmacniania i porostu włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadając im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako nadzwyczaj aromatyczna, może być ozdobą najwykwintniejszej toalety.

Cena za słoik rs. 2 z dołączeniem opisu użycia.

Pomada Pasta Eugenie.

Powyższa pomada ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia plamy, liszaje, piegi, oparzelizna znikają z twarzy—skutek pewny.—Kolor twarzy staje się czystym, jednem słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość.

Głównie służy dla osób pragnących mieć płeć białą delikatną. Za skuteczne działanie poręcza wynalazczyni, jak również piśmienna rekomendacja profesora chemji pana Kleczyńskiego, oraz pozwolenie władzy lekarskiej.

Cena za słoik rs. 1 kop. 60 z dołączeniem opisu użycia.

Na każdym słoiku pomady do włosów, oraz Pasty Eugenie, jest marka fabryczna, wyobrażająca Kupidyna i podpis wynalazczyni Berthy Ries, na co przy kupnie uprasza się o zwrócenie uwagi.

PS. Pasta Eugenie jest użyteczną i dla tych, którzy choć nie podlegają wyżej wymienionym słabościom skórnym, pragną jednak mieć czysty i świeży kolor twarzy.

ORYGINALNY PUDER „EUGÉNIE“.

Nadzwyczajne powodzenie jakiego doznaje **„Pasta Original Eugénie“** Berthe Ries, skłoniło ją do wyrobu powyższego pudru w przekonaniu, że wkrótce uznany zostany przez cały świat damski za najlepszy i najdoskonalszy. Oprócz zalety pudru „Eugénie“, że ściśle przystaje do ciała i zupełnie niewidzialnym jest dla oka, ma nadto ten cenny przymiot, iż nadaje skórze miękkość, gładkość i delikatność, a to w tym razie jeżeli użytym jest w niezbytecznej ilości.—**Cena za pudełko z puszkiem rs. 1.50, bez puszku rs. 1.20**

Pomada z Morskich Muszli do rąk (de Coquille).

Ta pomada jest chemicznie przysposobioną tak, iż po jej użyciu, ręce nabierają gładkości, miękkości i białości, jakiej ani gliceryna, ani Gold-Cream tymże nadać nie potrafi, zachowując te przymioty przy ciągłem użyciu do późnego wieku. — **Cena za słoik z dołączeniem opisu użycia rs. 1 kop. 30.**

NIGRITINE VEGETALE

SPECJALNA FARBA DO WŁOSOW RIESA.

Farbuje siwe włosy na kolory: blond, szatyn i czarny; zaraz po jednorazowym użyciu (à la minute). Posiada tę zaletę, że po ufarbowaniu włosy nie tracą koloru w ciągu 5-ciu tygodni, który zawsze wychodzi naturalny, nie wpadając w barwę zieloną lub rudą, jak to często ma miejsce przy innych podobnych farbach, nie brudząc przy tem ani skóry, ani bielizny.—**Cena za pudełko rs. 3.**

BALSAM TOKAJSKI z fabryki RIES'A.

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od otwardnienia skóry.
Cena za słoik kop. 60.

Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna na Warszawę i Królestwo;

u ALEKSANDRA KOCHA.

Perfumerja, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 83.
obok pasażu Boeslera. 531—r

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EAU DE LYS DE LOHSE.



Słynna specjalność przeciwko opaleniu i piegom. **Woda liljowa Lohsego,** aprobowana przez rady lekarskie w Bawarji i Austro-Węgrzech i zalecana przez wielu innych znakomitości doktorskich.

Eau de Lys de Lohse niszczy piegi, czerwone i żółte plamy, oraz wszelkie dolegliwości i cierpienia skórne.

Eau de Lys de Lohse wydelikatnia i upiększa płeć, ochraniają od ostrości powietrza i od wszelkich wpływów zewnętrznych.

Eau de Lys de Lohse zachowuje świeżość i młodość cery do późnego wieku.

Gustaw Lohse w Berlinie.

Perfumer i dostawca nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemieckiej, wynalazca niezrównanych perfum konwaljowych. Królowej Nocy, Heliotrope blanc i Szaroty alpejskiej, (Edelweis).

Cena za flaszkę rs. 1 kop. 50, za 2 flaszki pojedyńcze lub 1 podwójną rs. 2 kop. 70, z przesyłką pocztą kop. 50 drożej.

Przy kupnie zwracać należy uwagę na powyższą firmę.

SPRZEDAŻ GŁÓWNA W WARSZAWIE

u ALEKSANDRA KOCHA,

ulica KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 83. 532-r

Niema już bólu zębów

KTO UŻYWA

Eliksiru do zębów (Elixir dentifrice)

WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW

pochodzący z opactwa w Soulac,

wynaleziony w r. 1373—przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabiany obecnie przez przeora Dom. Magueolonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalję takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: 2 fr., 4 fr. i 8 fr., czyli po kop. 90, rs. 1.80 i rs. 3.50. Proszek k. 80, Pasta kop. 80. Agentura jedyna na całe Cesarstwo, oraz sprzedaż hurtowa i detaliczna w Warszawie u **ALEKSANDRA KOCHA, ulica Krakowskie-Przedmieście № 83.** 534—r

---

Mleko z dóbr Płochocin.

Zarząd dostawy **Nabiału** z dóbr **Płochocin,** podaje do publicznej wiadomości, że Wózek № 3, z nabiałem, który dotychczas stawał rano, od godz. 7 do 8, przy rogu Orlej i Elektoralnej i od godz. 8 do 9, przy rogu Leszna i Rymarskiej, **stawać będzie od d. 21 b. m. od godziny 7 do 8 róg Leszna i Rymarskiej.**
„ „ **8 „ 9 na placu Krasińskim,** wprost Miodowej. 1156

OTWARTY KREDYT

w MAGAZYNIE UBIORÓW MĘZKICH ZJENOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa Nr 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli.

Za poręczycieli przyjmowani są: 1) Właściciele Sklepów, Fabryk, Zakładów i t. p.—2) Etatowi Urzędnicy wszystkich władz Rządowych (którzy biorąc dają zaporęczycieli tylko swych kolegów i 3) właścicieli domow w Warszawie.

Ceny stałe przez biegłych oznaczone, do których za wziętą na wypłat garderobę nic się nie dolicza.

Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki, od godziny 4 do 8 po południu. —52r

---

OBICIA papierowe gustowne i trwałe;

CERATY wszelkiego rodzaju, wyborowego gatunku;

ROLETY do okien, płócienne i drewniane,

polecają NAJTANIEJ

J. LUBELSKI i S-ka,

Miodowa Nr 15, wprost b. Sądu Apelacyjnego. r—467

Świeżo nadeszły { Obrusy białe ceratowe, oraz Skóra ameryk. w różnych kolorach.

Ceraty posadzkowe, powozowe, barchanowe w różnych kolorach.



SKÓRĘ AMERYKAŃSKĄ

na pokrycie mebli, w najlepszych gatunkach **Marocco, Duck prima i sekunda** w różnych kolorach, prawdziwa **Crocketta,** poleca Skład Obić Papierowych, Cerat, Rolet i Gzemsów, pod firmą

W. MUSZEWSKI,

dawniej **J. ROŻAŃSKI,**
Długa № 30, naprzeciw Hotelu Polskiego.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 210

Ceratę obrusową białą i Serwety.

Chodniki i Patarafki.

Zarząd Dóbr Ordynacji Zamojskiej podaje niniejszem do wiadomości, że od dnia 1-go Lipca 1883 r., na dalsze lat dwanaście będzie do wydzierżawienia:

Folwark Wyżnianka z Filialnym Budzyń,

położony w gub. Lubelskiej, pow. Janowskim, obejmujący ogólnej przestrzeni mórg 562, prętów 200. W tem ziemi ornej mórg 514, prętów 108. Łąk mórg 48, prętów 92,

i Folwark Zarębczyzna,

położony w gub. Lubelskiej, pow. Krasnystawskim; obejmujący ogólnej przestrzeni mórg 215, pręt. 292. W tem ziemi ornej mórg 183, pręt. 19. Łąk mórg 32, pręt. 273.

Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawnych powziąść można w Zarządzie Klucza Godziszowskiego w Godziszowie. Poczta przez Janów Lubelski, albo też w Głównym Zarządzie Dóbr Ordynacji w Zwierzyńcu, poczta tamże.

Życzący ubiegać się o dzierżawę, złoży pod jednym z powyższych adresów odpowiednią deklarację z wymienieniem wysokości czynszu.

Zarząd Ordynacji pozostawia sobie zupełną swobodę wyboru pomiędzy zgłaszającymi się kandydatami. Licytacja nie będzie miała miejsca. Ostateczny termin do składania deklaracji naznacza się do dnia 1-go Czerwca 1882 roku. 880

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Lutego r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na kupno do rozbiórki budowli na gruncie № 419, przy ulicy Trębackiej nabytych, przez Magistrat m. Warszawy, od sukcesorów Libickich, oraz na wywózkę materjałów pozostałych, po rozbiórce rzeczonych budowli, od sumy szacunkowej rs. 539.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 108, i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i wykaz szacunkowy są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się kupić do rozbiórki budowle na gruncie № 419, przy ulicy Trębackiej, nabyte przez Magistrat m. Warszawy od sukcesorow Libickich, oraz wywieźć materjały pozostałe po rozbiórce rzeczonych budowli, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżoniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 108, i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —392—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Lutego r. b., o godzinie 11 rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w roku 1882 robót brukarskichw V oddziale inżynierskim miasta Warrzawy od sumy około 4,810 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stęplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 481 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlagi są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1882 robót brukarskich w V oddziale inżynierskim m. Warszawy, za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 481, i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam,

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —391—r—

ASTMA.
CYGARETKI INDYJSKIE
(CANABIS INDICA).

PP GRIMAULT & Comp., Aptekarzy w Paryżu.

Dosyć jest wciągnąć dym Cygaretki Indyjskiej (Canabis Indica) ażeby usunąć najsilniejszy atak astmy, kaszel nerwowy, ochrzypnięcie, osłabienie głosu, newralgiją twarzy i bezsenność, skuteczne są także przeciw cierpieniom gardła i kanałów oddechowych.

Każda Cygaretka nosi napis GRIMAULT & Comp.

Składy w głównych aptekach.

244r

OSTRZEŻENIE.

Zarząd dostawy nabiału z dóbr Płochocin podaje do wiadomości publiczności chcącej używać tego nabiału, iż doszły do niego wieści o nadużyciach niektórych sług, które wysłane po nabiał z dóbr Płochocin, sprzedawany codziennie w godzinach rannych w oznaczonych miejscach, kupują takowy od pachciarzy za tańszą cenę w gorszym gatunku.

Niniejszem więc **zarząd ostrzega wysyłających sługi** aby uważali zkąd takowe nabiał biorą' **gdyż tylko za własny** jako niefałszowany poręcza. —1157—

W Sklepie przy ulicy Hożej Nr 9.
otworzoną zostaje z dniem 20 Lutego r. b.

Sprzedaż Wyrobów
Warszawskiej Olejarni Parowej,

a mianowicie: **Oliwy do maszyn i do palenia, oleju do jedzenia, palenia i do maszyn, oleju lnianego, pokostu, oleju do skór, olejów mineralnych, smarowideł do osi, trybów** i t. p.,

po cenach fabrycznych; oraz

SPRZEDAŻ NAFTY
li tylko Amerykańskiej, bez odoru; 1050

przy ulicy Hożej Nr 9.

Komitet Zarządzający Zakładem Wód Mineralnych
w Ciechocinku,

podaje do wiadomości, że w dniu 4 16) Marca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w biurze jego, mieszczącem się przy ulicy Ciepłej Nr 8, licytacja głośna in plus na sprzedaż soli Ciechocińskiej, z produkcji r. 1882, w ogóle od 40 do 50,000 pudów wynoszącej, poczynając od ceny 48 kopiejek za pud.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany będzie złożyć tytułem zadatku w gotowiznie rubli cztery tysiące, które skompensowane zostaną dopiero przy wybieraniu przezeń ostatnich partyj soli, oraz na koszta ogłoszenia rs. 45.

Dalsze warunki są do przejrzenia w Kancelarji Komitetu każdodziennie, od godziny 11 do 3 po południu, z wyjątkiem świąt. —529—

KANTOR WEKSLU i LOTERJI
Gabryela Neumark
w WARSZAWIE,

przy ulicy **MIODOWEJ Nr 3,** w domu p. Grabowskiego.

Załatwia wszelkie czynności w zakres operacji bankierskich wchodzące.

Pożyczki 5% premjowe sprzedaje na rozpłatę ze złożeniem oryginalnego biletu do depozytu Banku, na dogodnych warunkach, oraz

asekuruje od amortyzacji.

Żądania z prowincji uskutecznia odwrotną pocztą. 559r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Marca r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperacje bruków w 2 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od sumy rs. 2,594.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złozone w tejże kasie vadium w ilości rs. 260, i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji bruków w 2 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 260, i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam,

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —522—r—

Fabryka Mebli Giętych
pod firmą

BRAUN & FISCHLER,

egzystująca od roku 1876 przy ulicy **Nowolipie № 78,** (Skład fabryczny przy ulicy Hr. Kotzebue № 3), ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż z początkiem roku bieżącego, **na wielokrotne żądania swych kundmanów,** zaopatrzyła skład swój prócz mebli giętych własnej fabryki, **w meble stolarskie najsłynniejszych fabryk zagranicznych,** jako też **i własnego wyrobu,** mianowicie:

Szafy, Kredensy, Tualety, Umywalnie, Łóżka, Biurka męzkie i damskie, i t. p.

Zamówienia przyjmują się w fabryce jako też w składzie.

Ceny nader umiarkowane.
289r

CENY
W SKŁADACH WĘGLA i DRZEWA
F. ŁAPIŃSKIEGO.

Za korzec WĘGLA grubego najlepszego z odstawą	Rs.	1	kop.	5.
„ „ „ „ z własnej kopalni „JAN" z odstawą.	„	1	„	—
„ „ „ „ kostkowego z odstawą...........	„	—	„	95.
„ „ „ Drzewnego do samowarów z odstawą......	„	1	„	15.
Kowalskiego pub po kop. 35.				
„ **Sążeń** kubiczny **DRZEWA** sosnowego szczapowego z odstawą.	„	16	„	—
„ „ „ „ olszowego....................	„	17	„	—
„ „ „ „ brzozowego....................	„	18	„	—

Do każdego sążnia kubicznego drzewa rąbanego dolicza się rs. 1 (jeden). — Odstawa natychmiastowa w wozach krytych plombowanych stęplem Magistratu ostęplowanych.

F. ŁAPIŃSKI.
Kantor Główny, Ul. Jerozolimska Nr 33. 10 r

Nauka i wychowanie.

Osoba z patentem życzy dawać lekcje lub korepetycje; może także przyjąć miejsce kasjerki lub korespondentki. Aleksandrja № 16, mieszkania № 7. 1684

Nauczycielka Polka, znająca doskonale język polski i muzykę, może dostać miejsce. na prowincji na Litwie. Bliższe szczegóły od 11 do 1, pałac hr. Krasińskich, lewa oficyna, II-e piętro. 2074

Konwersacji niemieckiego na godziny, poszukuje młoda wykształcona Niemka, sub. M. M. w Kantorze tegoż pisma. 2084

Frannuzka rodowita, udziela lekcje za 4 ruble miesięcznie. Nowogrodzka № 21, mieszkania № 15. 213

Francuzka przybyła na dni kilka, poszukuje miejsca w Warszawie przy dzieciach. Nowogrodzka № 29, mieszkania 7, od 4 do 6 po południu. 2057

Nauczycielka, rodowita francuzka z niemieckim językiem, potrzebną jest zaraz na stałe, do panienki jedenastoletniej, proszę się zgłaszac od godziny 10 do 2 z południa. Adres: Żórawia № 33, od Marszałkowskiej, a mieszkania № 6, drugie piętro. 2078

Student filolog, z wyższych kursów, poszukuje lekcyj. Interesowani raczą składać oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. N. A. P. B. 1994

Posady i prace.

Panny podręczne potrzebne są. — Ulica Śliska № 8. 2055

Dziewczyna polka, potrzebną jest do dwojga dzieci, w wieku 14 do 16 lat, zaraz albo od kwartału. Wiadomość: Świętojerska № 22, mieszkania 41. 2064

Uczni potrzebuje Mechanik. — Ulica Szpitalna № 2. 205

Natychmiast potrzebna jest Osoba młoda, znająca się na krnwieczyznie jakoteż i na kroju, do prywatnego domu. Wiadomość przy ulicy Próżnej № 5 domu, na 1 piętrze. 2062

Rządca gospodarczy, w średnim wieku, wykształcony i obeznany z gospodarstwem zagranicznem i krajowem, posiadający chlubne rekomendacje długoletniej pracy, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: do Rządcy domu, Zielna № 9. 2060

Maszynistka potrzebna jest do szycia bielizny, także i podręczne. Ulica Rybaki № 22, mieszkania № 7. 2079

Uczeń z odpowiedniem wykształceniem gimnazjalnem, znajdzie miejsce w domu Rolniczo-Handlowym M. Chmielewskiego i S-ki, Krakowskie-Przedmieście № 38. 2082

Dziewczynki piętnastoletniej potrzeba do gospodarstwa. Włodzimierska № mieszk. 2, do godz. 11 i od 4—5 po południu. 2083

Osoba szyjąca krawieczyznę i wszelką bieliznę, życzy przyjąć obowiązek panny służącej lub też do gospodarstwa do pojedyńczej osoby. Adres: ul. Piwna № 11, m. 58.

Panny zdolne potrzebne są do kroju i do upięcia sukień damskich, za dobre wynagrodzenie. Nalewki № 24, mieszk. 19. 2085

Bona szwajcarka, francuzka lub polka potrzebna. Wiadomość: ul. Senatorska № 20, na 2-m piętrze od frontu, mieszk. № 4. 209

Chłopiec potrzebny jest do składu wódek, w wieku 14 do 16 lat. Wiadomość w składzie wódek przy rogu ul. Długiej i Bielańskiej.

Bony niemki poszukuje się zaraz, któraby umiała szyć na maszynie i była pomocną w gospodarstwie. Wiadomość u stróża, w domu Bernsteina przy ul. Granicznej № 12. 2080

Panny kompletnie uzdolnione w robieniu i ubieraniu kapeluszy, potrzebne są za wysokiem wynagrodzeniem, do Magazynu Mód w Warszawie. Adresy dokładne proszę składać w Cukierni pana Szczerbińskiego, przy placu Ś-go Aleksandra. 2081

Maszynistka potrzebna jest zaraz do negliży. Wiadomość ulica Kotzebuego № 3, mieszkania № 11. 2044

Szukam posady rządcy. Wspólna № 32, mieszkania № 17. 2038

Panny potrzebne są zaraz, zdatne do spódnic i do wykończania staników. Wiadomość ulica Leszno № 7, mieszkania 10. Tamże potrzebna jest panna do maszyny Singera.

Potrzebne są: Niańka niemka z dobremi świadectwami, w średnim wieku, od Wielkiej nocy, oraz Młodsza niemka od Wielkiej nocy. Długa № 55, 2-gie piętro. 2030

Panny uzdolnione i podręczne, potrzebne są do pracowni Sukien i Okryć Damskich F. Nowińskiej, Elektoralna № 33, m. 18. 2016

Bona niemka, z wyższem wykształceniem potrzebną jest, pierwszeństwo mają Szwajcarki. Wiadomość: Nowy-Świat № 49, u Właściciela domu. 2022

Rs. 75 wynagrodzenia, kto wyszuka posadę Kasjera, Magazyniera, lub w jakim Biurze prywatnem lub rządowem, dla człowieka średnich lat, b. urzędnika, posiadającego kaucji rs. 800 i zaszczytne świadectwa konduity i wykształcenia wyższego. Wiadomość: Sienna 35, mieszkania 24. 1847

Kucharka z dobremi świadectwami potrzebną jest od 1-go Marca, do ugotowania 40 obiadow, za dobre wynagrodzenie. Bliższa wiadomość: Marszałkowska № 69, m. 10. 1925

Uczeń potrzebny do Zakładu blacharskiego od lat 15. Wiadomość: ul. Twarda № 9a.

Panien 10 podręcznych potrzeba do fabryki kwiatów. Nalewki № 22. Faworska. 1894

Maszynistka uzdatniona do bielizny, potrzebną jest zaraz. Ulica Mostowa № domu 14, mieszk. 19, w tej sieni gdzie felczer.

Osoba potrzebna do zastępstwa w interesie, z kaucją rs. 500. Wiadomość: Miodowa № 12, w Biurze prośb. 2011

Kupno i sprzedaż.

Pianino zagraniczne do sprzedania. Róg Senatorskiej i Podwala, dom Bujno, wejście od Podwala w bramę, 2 piętro od frontu.

Meble tanio do sprzedania, mało używane, dwa garnitury: Szafa rozbierana, Biblioteczka, Szafka do bielizny, Biurko, dwie Konsolki, Kredens, Stół jadalny, para Łóżek, Szeslong, Stoliczek damski, Biurko damskie, Krzesełka czarne, atłasem kryte, Zegar, Dywan i Gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszk. 6, pierwsze piętro, z bramy na lewo, od godziny 10 do 7 wieczór. 1910

Maszyna do pończoch, nowa, do sprzedania. Wiadomość: ulica Bednarska № 12, stróż wskaże. 165

Fortepian świeżej konstrukcji, o 7 oktawach, palisandrowy, za rs. 280 do sprzedania; tamże zostawiono Fortepian krótki, za rs. 160. Freta № 1, mieszk. 9. 1878

Meble bardzo mało używane do sprzedania, mianowicie: Garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy do sukień, szafki do bielizny, trema, lustra, biórko, szeslong, zegar rzeźbiony stołowy, etażerka, gzemsy do firanek, kredens orzechowy, kilka krzesełek wiedeńskich, biblioteczka, lampy, konsolki składane do kart. Wiadomość: plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania № 5. 1675

Do sprzedania: 8 czarnych krzesełek, czarnym atłasem krytych, stolik czarny, biurko mahoniowe z fotelem, zegar z konsolą, fortepian, żyrandol i lampy. Rymarska № 4, mieszk. 7, od godz. 11—1. 1857

Do sprzedania tanio! Grzyby suszone, wyborowe i Szeslong rs. 9. Krucza 2B, mieszkania 19. 201

Krzesła rzeźbione dębowe, stołowe, są w wielkim wyborze, a cena za jedno od Rs. 2 kop. 50 do rs. 15, przy ul. Bednarskiej № 3.

Buhajka rasowego, wieku dwa lata, kto ma na sprzedaż, zechce nadesłać swój adres wraz z opisem i ceną buhaja. Adres: „Dzierżawca Żabieńca“ przez Piaseczno. 1939

Są do sprzedania sążnie olszowe, szczapowe, dobrego wykładu, po 12 rs. na miejscu, jak również sążnie olszowe, dębowe, brzozowe drobno łupane, po 3 rs. za ćwiartkę na miejscu, przy ul. Czerniakowskiej № 65. 1943

Do sprzedania: Fortepian za Rs. 35, dwa żelazne stoliki, malarska chemiczna robota i żelazna umywalka. Nowomiejska № 3 domu, mieszkania № 13. 1988

Gęsi całkowite litewskie, urządzone bez kości, po rs. 1 kop. 20 sztuka. Mokotowska № 6, mieszkania 5. 2076

Krowa mleczna jest do sprzedania pod № 25 przy ulicy Chmielnej. 2070

Materji 30 łokci do sprzedania. Złota № 2 lit. b, w oficynie, mieszk. № 12. 2068

Garderoba różna damska, do sprzedania. Tamże wykończają się heljominiatury, za nader nizką cenę. 212

Fortepian czarny krótki, bardzo tanio do sprzedania. Mylna 7, mieszk. 13. 2090

Z powodu wyjazdu do sprzedania, eleganckie nowe całe Umeblowanie gabinetu; oraz cztery Pokoje duże, widne, suche, na 1-m piętrze, przy ulicy Bielańskiej do odnajęcia. Wiadomość w Składzie Cygar Juljana, w Hotelu Paryzkim. 2089

Fortepian czarny, w dobrym stanie, o 6 oktawach, jest do sprzedania za cenę rs. 100, przy ulicy Wroniej № 18a, mieszk. 14. 1993

Do sprzedania z powodu wyjazdu: olejne obrazy, kilka miniatur, zegary i biurko, oraz inne sprzęty domowe. Ulica Świętojańska № 13, 2-gie piętro. 1997

Do sprzedania urzędowej roboty jedna Kareta potrójna, jedna podwójna; 2 Wolanty; Faeton; Szaraban, 1 Sanki petersburskiej roboty, elegancko i mocno zbudowane. Ulica Nowolipki № 38b. 811

Meble do sprzedania za bardzo nizką cenę, używane i nowe garnitury, biurka, szafy stoły, szeslongi, kozety, szafki do bielizny, różne kanapy i fotele. Wiejska № 12, m. 2.

Szafy sklepowe do sprzedania. Bednarska № 25, mieszk. 33. —1704—

Bilard z przyborami jest do sprzedania.— Wiad. ul. Karmelicka № 1, w Restauracji.

Interesa handl. i majątk.

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z towarem i kompletnem urządzeniem, za rs. 4,000 w dobrym punkcie, przy rogu ulic. Mieszkanie: 2 pokoje, kuchnia, przedpokój i piwnica. Oferty przesyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. C. 4000. 2046

Magle w każdym czasie są do sprzedania za przystępną cenę, w odpowiedzialnem miejscu. Ulica Freta № 43. 2028

Sklep wiktuałów z zimowym zapasem jest do sprzedania w każdym czasie, od kilku lat egzystujący. Ulica Wspólna № 16. 1983

Sklep wiktuałów, jest do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Srebrna № 4. 2009

Pacht Krów potrzebny, na fabrykę Serów Limburskich, od krów 120 do 250, ktoby posiadał takowy, proszę złożyć Adres do Jana Szymkus, we wsi Litwinowicze, Gubernji Grodzieńskiej, przyst. stacji Dr. Żel. Brzes.-Gr. Wysoka Litowski—lub do Składu Serów p. Arona Thursz w Gościnnym Dworze № 114, w Warszawie. 1990

Jest do wynajęcia sklep i parę mniejszych lokali, w domu № 8 przy ulicy Drewnianej, tuż przy ogrodzie sewerynowskim. 1486

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 70. Wiadomość w kiosku: róg Chmielnej i Szpitalnej. 1905

Handel spożywczy, połączony z dystrybucją, zapasami zimowemi, do sprzedania z powodu zmiany na szynk. Grzybowska № 48.

Piwo i przekąski ktoby sobie życzył wziąć w administrację, może się zgłosić na ul. Leszno № 36, do Bazaru gdzie jest skład wódek.

Zakład wódek z kompletnem urządzeniem i towarem, w miejscu bardzo ożywionem, jest do sprzedania z powodu otrzymania posady. Wiadomość: Nowolipie № 32, m. 7a, do godziny 11-tej z rana. 1897

Rs. 1,000 potrzeba na interes przemysłowy, dobrze rozwinięty, na lat dwa. Upraszam o składanie ofert, pod lit. S. T. 25, w Kantorze. 1909

Rs. 3,000 potrzebne na spłacenie takiejże sumy, na hypotekę placu. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszaw. pod li. F. L. 1937

Skład Porcelany i Lamp do sprzedania, komorne tanie, wartość około 1.200 rs. Wiadomość w sklepie korzennym p. Pawłowskiego, róg Chmielnej i Brackiej. 1964

Sklep z urządzeniem tabacznem, w miejscowości najpryncypalniejszej, do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: Plac Teatralny № 7, w Dystrybucji. — Tamże Kasa ogniotrwała do sprzedania. 1963

Dwa domy i kilka placów jest do sprzedania, zamiany na większe domy, folwarki, lub też na pewne sumy hypoteczne, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 2, mieszkania № 6. 1462

Skład nici i galanterji w dobrem miejscu, z powodu zmiany okoliczności, jest do odstąpienia z towarem lub bez. Wiadomość: Miodowa № 15, stróż wskaże. 1887

Interes przemysłowy, hypotecznie gwarantowany, w szacunku 18,000 rubli, dający w najgorszym razie 100% rocznie, z przyczyny braku czasu do zajmowania się administracją, jest do odstąpienia lub w zamian. W zamian mogą być przyjęte nieruchomość, majątki obciążone długami, lecz na dobrych warunkach, oraz sumy hypoteczne, dobrze ulokowane. Oferty: lit. K. K. 18,000 przyjmuje Kantor Kur. War. 1788

Pożyczka 10 tysięcy Rs. jest potrzebną do interesu handlowego, dobrze procentującego się; w razie bliższego porozumienia się, może pożyczający zostać wspólnikiem. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. A. R.

Rs. 1,000 jest do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość w kiosku: róg Leszna i Rymarskiej. 1984

Sklep wiktuałów i Kawiarnia, od 20-tu lat egzystujące, dobrze procentujące, z powodu wyjazdu do sprzedania. Cena przystępna. Tamka № 36. 1995

Magle wiedeńskie dwa, są do sprzedania z wyrobionem miejscem, za przystępną cenę, przy ulicy Sosnowej pod № 1. 2094

Apteka na prowincji jest do sprzedania zaraz na korzystnych warunkach. Wiadom. Aleksandrja № 6, mieszkania 1. 2059

Handel wiktuałów jest do odstąpienia zaraz. Ulica Grzybowska № 57. 2067

Piekarniu zaraz do odstąpienia, w dobrym punkcie, z gospodami, na przystępnych warunkach, lub też Wspólnika do tejże piekarni. Grzybowska № 53. 2075

Rs. 2,000—2,500 żądane są na 9%, na interes przemysłowy na kilka lat. Wiadomość: Żelazna № 20E, u rządcy, od 3 do 6 po południu. 2091

Lokale.

Pokoje trzy, z przedpokojem, kuchnią, śpiżarką, wygódką, zlewem, wodociągiem i piwnicą, na 1-m piętrze, do najęcia od 8-go Kwietnia 1882 r., przy ulicy Chmielnej pod № 1549M (60A). 2072

Do wynajęcia przy ul. Hożej № 3, 2 Pokoje z kuchnią, w tymże domu Sklep. 2073

4 Pokoje z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, od 1 Kwietnia do wynajęcia. To mieszkanie może być wynajęte i na 3 miesiące. Tamże różne Meble do sprzedania. Alea Jerozolimska № 5, dom Ronikera, szwajcar wskaże. 2069

Do wynajęcia z powodu wyjazdu od 1-go Kwietnia: 5 pokoi z przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią, osobną górą, dwoma piwnicami, komórką, zlewem, wodociągiem, wszelkiemi wygodami, porządne i czyste, za 160 rs. kwartalnie. Złota № 16, 1-sze piętro, m 3. 2058

Pokoiku poszukuje się przy familji, dla kawalera, może być ze stołem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. de V. 2077

Osoby przyzwoite przybyłe do Warszawy na naukę, mogą znaleźć całe utrzymanie przy porządnej rodzinie, za umiarkowaną cenę, w środku miasta. Wiadomość w kiosku: róg alei Jerozolimskiej. 211

15 Lokali po 2 pokoje, z kuchnią i zlewami, od 1 Kwietnia r. b. do wynajęcia, przy ulicy Grzybowskiej № 30 u właściciela, wiadomość tam gdzie Kąpiele Żelazne.

Pokój z kuchenką albo z przedpokojem, lub bez takowych, w centrum miasta potrzebny jest od 1 Marca. Oferty w Kantorze Kurjera pod lit. A. B. C. 2053

Lokal na Warsztat, ze składem i mieszkaniem: dla stolarza, bednarza, tapicera i t. p.; 2 pokoje z kuchnią i inne pomniejsze mieszkania, są zaraz do najęcia. Wiadomość: ulica Wołyńska № 22, u stróża lub rządcy.

Pokój przy familj, do najęcia. Róg Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej № 32, mieszkania 7. 1976

Pokój z meblami, usługą, lub bez tychże od 1 Marca do wynajęcia. Chmielna 46, mieszkania 9. 1859

Salon, pokój sypialny i przedpokój, umeblowane, miesięcznie rs. 25. Bracka № 5, lokalu 17, parter. 1841

Pokój kawalerski, z usługą, samowarem i meblami, lub bez takowych, od 1-go Marca do wynajęcia. Szkolna № 5, m. 15. 2005

Do wynajęcia w każdym czasie Salon elegancko umeblowany, przedpokój, na żądanie sypialnia. Złota № 3, mieszk. 11. 2000

Pokój kawalerski z osobnem wejściem, na II-m piętrze od frontu, jest od 1 Kwietnia r. b. do wynajęcia. Aleksandrja № 6, stróż wskaże. 1998

Pokój piękny, z balkonem, oddzielnem wejściem, opałem, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Biała № 3, mieszk. 3. 1901

Sklep z dwoma pokojami do wynajęcia zaraz w domu № 11 przy ulicy Gnojnej, za Żelazną Bramą. Wiadomość w zarządzie domu.

Trzy Pokoje do wynajęcia, od frontu, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze, za cenę kwartalnie rubli 100, od 1 Kwietnia r. b. Senatorska, domu № 17, mieszkania 5. Tamże potrzebny jest Pokój frontowy duży, gabinecik i przedpokój, w środku miasta, od 1 kwietnia r. b. 1912

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z waterklozetem, śpiżarką, wodociągiem, zlewem i piwnicą, do wynajęcia od 1-go kwietnia przy ulicy Brackiej № 4a. Sklep duży z wystawą, urządzeniem gazowem, z przyległym pokojem i z kuchnią razem. Wiadom. na miejscu. 1805

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 99

Diana Wanny kop. 50 i 35, Łaźnia 50. Chmielna 9. 1733

Wynajem Ekwipaży. Marszałkowska 28. Koncert, Teatr, Wieczór, na kolej, Pogrzeb na Powązkach, zawiezienie i odwiezienie karetą rs. 2. Na godziny: pierwsza rs. 1, następne kop. 75. 2043

Pragnący powierzyć do załatwienia w Petersburgu interesa prawne, handlowe i t. p. osobie udającej się tamże na pewien czas, zechcą się zgłosić na Zielną № 7a, mieszk. 7, do 11 godz. z rana i od 3—6 po połud. 2965

Obiady prywatne po rs. 10 i 8 kop. 50 miesięcznie. Chłodna № 24, w oficynie 1 piętro.

Dziewczynka roczna, blondynka, z czarnemi oczyma, jest do oddania na własność. Wiadomość: ulica Freta № 5, u majstra kołodziejskiego. 2071

Dziewczynkę zdrową, czteromiesięczną, pragnie się oddać na własność. Wiadomość: Nalewki № 3, u jubilera. 194

Mamka!! odpowiadająca warunkom dobrej mamki jest u akuszerki. Ul. Bracka № 19, róg Chmielnej. 1979

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem są u Akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 1973

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Ul. Szpitalna № 2, m. № 14. 2087

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem, zdrowa, dług mały. Ulica Śliska № 10, u Akuszerki. 2088

Mamki do wyboru: wiejskie i miejskie. Ulica Wielka № 13, Akuszer Brzezowski.

Mamki z 4-miesięcznym obfitym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki A. Wołyńskiej. Ulica Hoża № 3. 2092

Mamki wiejskie i miejskie ze świeżym i starszym pokarmem. Ulica Freta № 4, Kantor Mamek. 2095

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem jest u Akuszerki Sikorskiej. Ogrodowa № 2. 2063

Zgubiono dnia 22 b. m. wieczorem na ulicy Żabiej Portmonetkę, zawierającą pierścionek złoty, pół losu loteryjnego № 18885, pamiątkowy złoty pierścionek i parę rubli pieniędzmi. Upraszą się uczciwego znalazcę o zatrzymanie pieniędzy, a oddanie pozostałej zguby do resursy kupieckiej dla biednej panienki Kowalskiej. 2056

Mufkę zgubioną przy ulicy Marszałkowskiej, odebrać można za udowodnieniem w hotelu Kowieńskim, ulica Kozia, w mleczarni, bez nagrody. 2066

Książki akcyzne i Parasol nowy pozostały w dorożce, wysiadając z tejże przed Zjazdem Sędziów na Nowym-Świecie. Uprasza się dorożkarza o zwrót tych rzeczy do dystylarni na Pradze pod № 158 za nagrodą.

Pieski, dwa małe pinczery, dwu-miesięczne, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 42, u stangreta. 2061

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 12 (24) Февраля 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.